NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II
Rok XI. Kraków, niedziela 29 kwietnia 1928 Nr. 115

NOWY DZIENNIK

A... i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. ...Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. ...unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...ikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...kcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...elny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Dekrety przed Sejmem

477 dekretów wydanych na podstawie pełnomocnictw.

Rząd, korzystając z udzielonych mu swego czasu pełnomocnictw, zabrał się w niesłychanie przyspieszonem tempie do pracy ustawodawczej w dziedzinie gospodarczej. Najlepszym dowodem, jak gorączkowa była ta praca, świadczy ta okoliczność, że Rząd wydał 477 rozporządzeń, z których z powołaniem do życia Sejmu z powodu wygaśnięcia pełnomocnictw przedłożono kancelarji sejmowej 276 dekretów. W liczbie tych rozporządzeń znajdują się bardzo ważne rozporządzenia z zakresu życia gospodarczego.

Jakkolwiek z jednej strony przyznać należy, że Rząd w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego dokonał olbrzymiej pracy, wypełniając znaczne w niem luki, przyczyniając się w pewnej mierze do unifikacji ustawodawczej oraz do stworzenia jednolitych warunków życia gospodarczego, to z drugiej strony stwierdzić należy, że właśnie ta nadzwyczaj gorączkowa praca musiała spowodować, że wiele powyższych dekretów jest wadliwych i niedostosowanych do naszych warunków życia gospodarczego.

Jest niemożliwem przejść pojedynczo wszystkie dekrety i wykazać, w czem w poszczególnym wypadku leży wadliwość. Naogół jednak osądzając tę pracę ustawodawczą, stwierdzić należy, że w przeważnej części ustaw gospodarczych przebija się w całym szeregu dekretów, po pierwsze moment fiskalny, a po drugie daje się zauważyć w tych dekretach zbyt daleko idąca ingerencja w życie gospodarcze. Przepisy idą tak dalece, że ograniczają wszelką swobodę poruszania się właściciela w jego własnem przedsiębiorstwie i stawiają go pod ścisłą kontrolą najrozmaitszych władz, które ściśle rzecz biorąc, nie mają nic wspólnego z danem przedsiębiorstwem. Krępując kupca i przemysłowca pod każdym względem, wdzierają się przepisy niektórych dekretów we wszelkie działy danego przedsiębiorstwa, a nawet w jego tajemnice, krępując a nawet zabijając wszelką inicjatywę gospodarczą. Jakkolwiek trudno jest wykazać na podstawie takiej masy dekretów odnośne przepisy, naprowadzimy je tylko przykładowo, by dać ogólny obraz.

Ten stan rzeczy może być jeszcze zmieniony w chwili obecnej, kiedy dekrety powyższe zostają przedłożone Sejmowi, który poruczywszy dokładne rozpatrzenie dekretów Komisjom, może poddać je krytyce oraz ocenie, czy rzeczywiście odpowiadają one życiu gospodarczemu w ogólności, czy też wymagają pewnej nowelizacji.

Na czele tych dekretów postawić można dekret o waloryzacji ceł, mający zasadnicze znaczenie dla życia gospodarczego, oraz dla naszych stosunków gospodarczych z zagranicą. Sprawa waloryzacji ceł była przedmiotem szerokiej dyskusji na łamach prasy i sfery gospodarcze wypowiedziały się przeciwko niej. Skutki jej są nam znane: z jednej strony wywołała ona drożyznę, z drugiej zaś strony zaostrzyła stosunki nasze z zagranicą. Rzeczą Sejmu będzie rozważyć, czy odpowiada ona naszemu życiu gospodarczemu.

Powracając do wyżej wspomnianych dekretów zawierających przepisy pewnego rodzaju kurateli na całem życiu gospodarczem, naprowadzimy poniżej kilka tego rodzaju dekretów. Jednym z takich typowych dekretów jest dekret dla badania konjunktur, ogłoszony w Dz. Ust. Nr. 17 poz. 144. W zasadzie instytut mający na celu badanie kształtowania się cen, badania kosztów produkcji uznajemy za uzasadniony, w rzeczywistości bowiem brak dotychczas urzędowego oficjalnego organu, któryby zajął się tak ważną kwestią, a dorywcze badanie oraz statystyka okazały się wadliwe, a nawet sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy. Kompetencje jednak, które dekret powyższy przyznaje organom powołanego instytutu, są tak daleko idące, że wkraczają nawet w tajemnice przedsiębiorstwa, które stanowią niekiedy istotną wartość całego przedsiębiorstwa w tajemnice, których ujawnienie może podkopać jego egzystencję. Między innymi bowiem Instytut powyższy może delegować rzeczoznawców do badania przedsiębiorstwa, w szczególności zaś może przeglądać wszelkie księgi i dokumenta, sporządzać z nich odpisy oraz wyciągi, a tajemnicą handlową lub techniczną nie można się wcale zasłaniać. Organom instytutu wolno powoływać celem zbierania informacyj nietylko właścicieli przedsiębiorstw, ale także ich pracowników, dostawców, a nawet odbiorców i pośredników.

Powyższe uprawnienia stanowią bezsprzecznie wkraczanie w najdalsze tajniki, oraz w tajemnice przedsiębiorstwa i krępują w najwyższym stopniu jednostkę gospodarczą.

Dalszym tego rodzaju przykładem jest dekret o inspekcji pracy z d. 14 lipca 1927 r. Dz. Ust. No. 67 poz. 590.

Dekret powyższy upoważnia inspektora pracy do wstępu w przedsiębiorstwo przemysłowe o każdej porze dnia i nocy, a to w towarzystwie kierownika przedsiębiorstwa lub nawet bez niego. Inspektorowi pracy przysługuje prawo żądania nietylko od kierownika zakładu, ale i od wszystkich osób, które zakład zatrudnia lub nawet zatrudniał, informacyj oraz dat statystycznych, wchodzących w zakres danego przedsiębiorstwa. Przysługuje mu również prawo przeglądania ksiąg, dokumentów, planów i rysunków danego przedsiębiorstwa, jakoteż prawo żądania dostarczenia próbek oraz materjałów wytwarzanych przez dane przedsiębiorstwa.

Jak więc widzimy, idzie dekret powyższy jeszcze dalej, anżeli dekret o Instytucie dla badania konjunktur i cen i wprost ogranicza przedsiębiorstwa w wykonaniu swojej działalności. Niema więc dziedziny względnie nawet kąta, w które baczne oko władzy nie mogłoby zajrzeć. Przepisy tego rodzaju wytwarzają daleko idącą niepewność w sferach handlowo-przemysłowych, które wobec tego tracą pewność swoich tajemnic.

Zupełnie zrozumiałem jest, że państwo jako takie musi mieć pewną swobodę oraz prawo wglądu w przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe, prawa te jednak muszą mieć pewną granicę, po przekroczeniu której uznać je należy za pewnego rodzaju wdzieranie się w sfery stosunków ściśle prywatnych. Rozumiemy przepisy podobne, o ile chodzi o cele zdrowotne, hygieniczne, bezpieczeństwa, policyjne i budowlane, a nie może to być sposobnością względnie pokrywką do wkraczania w sfery własności prywatnej i tak daleko idących ograniczeń swobody gospodarczej, że zniechęcić mogą i zabić wszelką inicjatywę prywatną.

Powyższy stan rzeczy zniechęca nietylko sfery przemysłowo-handlowe krajowe od jakiejkolwiek inicjatywy prywatnej, ale odstrasza również kapitał zagraniczny, który przecież jest nam tak potrzebny.

Jeszcze dalej idzie np. znana instrukcja co do biur informacyjno-podatkowych, stawiają one bowiem każde przedsiębiorstwo wprost pod lupę skarbową. Wszędzie ma płatnika podatkowego prześladować cień władzy fiskalnej. Ujemne skutki tego zarządzenia są już widoczne, a do nich między innymi należy okoliczność ta, że podejmuje się lokaty pieniężne w banku i przenosi je do zagranicznych banków, co przy naszej niezmiernej ciasnocie środków obrotowych musi wywrzeć ujemne skntki na życie gospodarcze.

Jeżeli wyżej naprowadziliśmy przykładowo ograniczenia swobody poruszania się w przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych i ograniczenia te tyczyły się stosunków wewnątrz kraju, to nie można pominąć przy sposobności ograniczeń paszportowych. Wprawdzie niedawno temu wydane rozporządzenie zmienia przepisy odnośne, rozporządzenie jednak powyższe nie zmienia zasadniczo dotychczasowego stanu rzeczy i krępuje nadal kupca w swobodzie poruszania się. Jak można mówić o wielkim handlu, kiedy z jednej strony wyjazd kupca jest tak utrudniony, a z drugiej strony nie może kupiec sprowadzać towarów, które uważa za odpowiednie i które znajdą popyt, gdyż w tym kierunku działa znowu system kontygentowania i reglementacji.

Sejm winien więc wreszcie zająć w powyższych kwestjach należyte stanowisko.

W ogólności uważamy za rzecz pierwszej wagi, by dekrety przedłożone Sejmowi poddano gruntownemu rozważaniu i rzeczowej krytyce i przed przyjęciem każdego dekretu dokładnie oceniono, czy w ogólności nadaje się on do naszego życia gospodarczego, a następnie, czy w danym wypadku nie wymagają dekrety te pewnych zmian. Rozumiemy dobrze, że niektóre dekrety weszły już w życie i że byłoby trudne całkowite ich uchylenie, ale znaczna ich ilość przewiduje wydanie rozporządzeń wykonawczych, w których pewne ostrza dekretów mogą być osłabione. W każdym razie lepiej będzie zawczasu dokonać rewizji dekretów, aniżeli dopuścić do niepożądanych eksperymentów.

Dr. L. Lampel.

W przededniu powtórnych wyborów we Francji

Kartel lewicowy wskrzeszony do życia.

Paryż. 27. 4. PAT. Wobec przypadającego na niedzielę powtórnego głosowania zgłoszono nowe 33 kandydatury. Obecna sytuacja przed stawia się, jak następuje: należało wybrać 612 posłów, wybrano przy pierwszem głosowaniu 185, wśród których 15 socjalistów, 5 republikanów socjalistów, 21 radykałów socjalistów, 131 Blok Jedności narodowej i 13 konserwatystów. **Komuniści nie otrzymali żadnego mandatu.** Obecnie prowadzona jest ożywiona kampanja, celem konsolidacji stronnictwa lewicowego. Oficjalny organ stronnictwa radykalnego poleca zrzekanie się mandatów radykałom na rzecz socjalistów, tam gdzie ci ostatni mają większe szanse powodzenia. „Paris Midi“ widzi w tem wskrzeszenie lewicowego kartelu. Z drugiej strony komuniści odmawiają wszelkich kombinacyj wyborczych z lewicą socjalistyczną. Wytwarza to sytuację bardzo skomplikowaną, zwłaszcza wobec niebywałego faktu, że przy powtórnem głosowaniu należy jeszcze wybrać aż 427 posłów.

Hittlerowcy monachijscy udaremniają zgromadzenie wyborcze min. Stresemanna

Berlin. 27. 4. PAT. Minister spraw zagranicznych Stresemann bawił wczoraj w Monachjum gdzie na wielkiem zgromadzeniu wyborczem miał wygłosić przemówienie, jako pierwszy kandydat na liście partji ludowej w Bawarji. Na zgromadzenie to przybyło około 3 tys. osób. Większość zebranych jednak, jak się okazało, byli to zwolennicy Hittlera, którzy nie chcieli dopuścić ministra Stresemanna do głosu, wznosząc bezustannie okrzyki „mason“, „sprzedał się Anglikom“ itp., poczem zaczęli śpiewać pieśni patrjotyczne „Wacht am Rhein“ i „Deutschland über Alles“ tak, że minister Stresemann po nieudolnej próbie wygłosenia przemówienia rzucił wreszcie rękopis swojej mowy na stół i opuścił zebranie. Przewodniczący zebrania twierdził z ubolewanie, że w Monachjum nie dopuszczono do głosu ministra spraw zagranicznych. Policja i organzatorzy zebrania mieli zupełnie zawieść.

Bela Kuhn aresztowany we Wiedniu

Wiedeń 27 4. PAT. W ostatnich dniach dowiedziała się tutejsza dyrekcja policji, że wydalony z Austrji b. węgierski komisarz ludowy Bela Kuhn przybył do Wiednia z Rosji celem przeprowadzenia pewnego zlecenia politycznego. Zainicjowane natychmiast śledztwo doprowadziło wczoraj do wybadania miejsca pobytu oraz aresztowania Kuhna i do odkrycia biura urządzonego przezeń w VII. okręgu wiedeńskim, pod osłoną jakiejś firmy. Biuro to służyć miało, wedle dotychczasowych twier dzeń, do przeprowadzenia jego planu politycznego oraz, jako miejsce schadzek jego towarzyszy, rekrutujących się, po największej części z komunistów węgierskich. Bela Kuhn, który odprowadzony na komisarjat, odmówił wszelkich zeznań w szczególności co do celu pobytu swego w Wiedniu, zostanie po ukończeniu śledztwa odstawiony do sądu karnego za zakazany powrót do Austrji, oraz za akcję przewrotową. W sprawie tych osób, które wchodzą w rachubę, jako jego pomocnicy lub też współwinni odbywają się obecnie perlustracje wśród osób podejrzanych.

Szczegóły aresztowania

Wiedeń. 27. 4. PAT. Aresztowanie Beli Kuhna nastąpiło wczoraj popołudniu w jego biurze, które założył w VII. okręgu, pod pretekstem utworzenia drogerji. oPlicja zachowuje się nara zie co do tego aresztowania z jaknajwiększą dyskrecją, ze względu na toczące się śledztwo. Belę Kuhna przewieziono do dyrekcji policji, gdzie go natychmiast przesłuchiwał szef policji państwowej. Kuhn jednakże nie chciał wyjaśnić bliższych danych, potwierdził tylko, że jest faktycznie Belą Kuhnem. Jego wygląd nie zmienił się zupełnie od roku 1920. W jego biurze politycznem zanjdującem się tuż przy drogerji znaleziono bardzo dużą ilość papierów treści politycznej, mianowicie pisma propagandystyczne w 3 językach, niemieckim, rosyjskim i węgierskim. Bela Kuhn przebywał krótko w Wiedniu. Po aresztowaniu przedsięwzięto natychmiast w jego mieszkaniu prywatnem rewizję, gdzie również znaleziono wielki materjał propagandystyczny. W związku z aresztowaniem Beli Kuhna aresztowano również pewnego komunistę węgierskiego, który mieszkał w Wiedniu w pensjonacie i częściej spotykał się z Belą Kuhnem.

Kuhn używał podczas swego pobytu w Wiedniu kilku pseudonimów. Wybrał on prawdopodobnie dlatego Wiedeń na miejsce zamieszkania, gdyż stąd mógł łatwiej utrzymywać kontakt z Budapesztem, aniżeli z Moskwy. Przypuszcza się, że celem jego było wywołanie przewrotu politycznego na Węgrzech. Prawdopodobnie miał on również zamiar objąć kierownictwo nad tutejszymi emigrantami węgierskimi.

Węgry zażądają wydania Kuhna?

Wiedeń. 27. 4. PAT. Według dzienników z Budapesztu uważa się tu za prawdopodobne, że węgierskie ministerstwo sprawiedliwości zażąda wydania Beli Kuhna. W r. 1919 kiedy Belę Kuhna aresztowano w Wiedniu zwrócił się rząd węgierski do rządu austrjackiego z żądaniem wydania tegoż, jednakże co do tej sprawy nie powzięto wówczas żadnej uchwały, ponieważ Bela Kuhn w międzyczasie uciekł. Śledztwo przeciwko Beli Kuhnie i jego współtowarzyszom nie zostało jeszcze ukończone. Przewidziane są dalsze aresztowania.

KRONIKA POLITYCZNA

Poważna choroba Brianda i jej ewentualne następstwa

Braind całkiem poważnie zachorował. Nie jest to choroba dyplomatyczna, albowiem prasa francuska przynosi alarmujące wiadomości o niebezpieczeństwie zagrażającem Briandowi. Lekarskie komunikaty podawają tylko lakoniczne wiadomości. Atoli jak „Petit Parisien“ donosi, stan zdrowia Brianda w nocy z wtorku na środę był bardzo groźny. Wszystkie większe gazety paryskie miały już rzekomo przygotowany nekrolog Brianda, ale na szczęście ma drugi dzień nastąpiła lekka poprawa.

W związku z tą chorobą donosi komunistyczna „Humanite“, że w łonie rządu już się poważnie zastanawiają nad następcą Brianda. Poincare chce mianowicie złożyć tekę ministr finansów w ręce obecnego ministra pracy Tardieu'a i zatrzymać dla siebie tekę ministra spraw zagranicznych. Mówią też, że kandydatem do teki ministra spraw zagranicznych jest Herriot, który na wypadek jej nieotrzymania ma się nosić z zamiarem wycofania się z gabinetu.

Podajemy te wszystkie kombinacje z obowiązku dziennikarskiego. Przypuszczamy bowiem, że nie są one ani też nie będą konkretne. Być może, że decyduje tutaj życzenie które w myśl niemieckiego przysłowia staje się ojcem myśli, ale też cała Europa szczerze i serdecznie życzy Briandowi dla dobra światowego pokoju jaknajrychlejszego powrotu do zdrowia.

Faszyści -- aranżerami zamachu w Medjolanie

Śledztwo w sprawie zamachu w Medjolanie otoczone jest na razie mgłą tajemnicy. Szwajcarski dziennik „Die Ostschweiz“ przynosi jednakowoż sensacyjną wiadomość, jakoby sami faszyści wykonali zamach w Medjolanie. Generał Balcano, który z ramienia faszystów prowadzi śledztwo w tej sprawie, zarządził, aby każdy faszysta stanął przed swoim sądem i wykazał alibi na 24 godzin przed zamachem. Zdaje się, że śledztwo skierowane jest obecnie pod adresem samych faszystowskich organizacyj. Organizacja bowiem zamachu wymagała dużego czasu, by wbudować maszynę piekielną do latarni ulicznej tak, że organy policyjne musiałyby chyba zwrócić uwagę na przygotowawcze prace do zamachu.

Zwycięstwo tezy polskiej w Hadze

Haga 27 4 PAT. Ogłoszone wczoraj orzeczenie Stałego Międzynarodowego Trybunału w Hadze przyjęte zostało 8 glosami przeciwko 4-em. Przeciwni przyjętemu orzeczeniu byli sędziowie Huber, Nyholn, Nigulescu i Schueking (sędzia narodowy niemiecki). W orzeczeniu tem Trybunał wyraża pogląd, że Polska uprawniona jest do interpretowania postanowień konwencji genewskiej, dotyczącej G. Śląska w ten sposób, że przynależność do mniejszości narodowej jest kwestją objektywnego a nie indywidualnego objawu woli.

Głos rozpaczy podatnika żydowskiego

Masowe delegacje w Warszawie, — Widmo ru iny. — Demonstracja w Bełzie. — „Pracować bez sentymentów!" — Nędza i podatki. — Minister milczy. — Akcja Koła żydowskiego.

W związku z wprost fantastycznemi wymiarami podatku obrotowego na rok 1927 i szeregu innych podatków, grożących całkowitą ruiną kupiectwa żydowskiego, przybywają prawie z całego kraju delegacje do Warszawy, by interwenjować w kołach sejmowych i u władz w sprawie ulg podatkowych. W Warszawie bawi obecnie kilkanaście delegacyj z różnych miast i miasteczek prowincjonalnych. Delegacje te zwracają się do posłów żydowskich, do Związku kupców z apelem, by nie dopuściły do zniszczenia setek i tysięcy egzystencyj rodzin zagrożonych ruiną z powodu nazbyt wysokich wymiarów podatkowych. W miesteczkach prowincjonalnych dochodzi na tle wymiaru podatków do przykrych i ubolewania godnych scen, do różnych demonstracyj, przyczem mówi się ogólnie o zastosowaniu ostatecznego środka przeciwko śrubie podatkowej, o trzydniowym strajku, o zamknięciu sklepów, o pozwoleniu na protestowanie weksli itd.

Oto np. z Bełza donosi lwowski „Morgen", że w ubiegłą sobotę doszło w tamtejszej synagodze do charakterystycznej demonstracji przeciwko cadykowi bełzkiemu. Otoczenie cadyka przyrzekało mianowicie w okresie przedwyborczym wszystkim Żydom głosującym na „jedynkę" znaczne ulgi podatkowe, obecnie, po otrzymaniu wymiaru podatków, przybyli więc licznie drobni kupcy z Bełza do cadyka z żądaniem, by spełnił swoje przyrzeczenie. Doszło przytem do przykrych awantur i demonstracyj.

Koło Żydowskie otrzymuje niemal codziennie skargi żydowskich kupców, w szczególności drobnych kupców na niezwykle wysoki wymiar podatku obrotowego na rok 1927. Ze skarg tych wynika, że wymiar tego podatku został zwiększony obecnie o 400—600, a niejednokrotnie o 1000 procent. Fakty takie zdarzają się często w stosunku do właścicieli kramów ulicznych. Wszelkie interwencje stowarzyszeń kupieckich w poszczególnych miasteczkach spotykają się z bezwzględną odmową. Inspektorzy skarbowi mają podobno nakaz „pracować bez sentymentów". Poseł Grünbaum przytacza w „Hajncie" charakterystyczną odpowiedź jednego z inspektorów skarbowych. Na zapewnienia jakiejś delegacji żydowskiej na Kresach że głosowała na jedynkę i że prosi o ulgi podatkowe, pan inspektor odpowiedział: „Uczyniliście bardzo dobrze, okazując w ten sposób wasz patrjotyzm, a teraz jako partjoci winniście płacić punktualnie podatki na rzecz państwa.

To zwiększanie wymiaru podatków jest tem bardziej charakterystyczne, że wszak urzędy podatkowe nietylko wymierzają podatki, lecz także ściągają je i wiedzą dobrze, jak trudno wydostać pieniądze od kupca żydowskiego, ile kosztów egzekucji i ile procentów opłaca kupiec albowiem nie jest w stanie zapłacić w określonym terminie nałożonych nań sum. Inspektorzy podatkowi, — pisze dr. F. Rotenstreich — znają nędzę gospodarczą społeczeństwa, ale jeżeli chodzi o wymiar nowych podatków, zapominają o tem, lub udają, że zapomnieli. A kiedy ktoś zwraca się do nich z zapytaniem, jak mogli wymierzyć temu lub owemu kupcowi, znając jego sytuację, tak znaczne podatki, odpowiadają: „Mamy instrukcje pracować bez sentymentów" Nędza gospodarcza, zubożenie podatnika, to jest dla nich „kwestją sentymentu". Nie widzi się, jak wysoki wymiar łamie egzystencję, odbiera cały kapitał obrotowy, albowiem nieraz obrót jest znacznie większy, niż cały majątek drobnego kupca. O tem nie chce się myśleć, bo przecież to się nazywa „sentymentem".

Atoli z faktami i cyframi trzeba się liczyć, trzeba uwzględnić, że odkąd istnieje podatek obrotowy, ponosi przedewszystkiem handel największe ciężary w państwie, że został on zrujnowany i że nie wolno prowadzić w dalszym ciągu polityki, która musi zniszczyć ludność miejską. Rzecz charakterystyczna, że na wtorkowem posiedzeniu komisji budżetowej oświadczył referent budżetu ministerstwa handlu, poseł Zarański z „jedynki", że **system podatkowy i nadmierne podatki są jedną z głównych przyczyn trudnej gospodarczej sytuacji Polski.** Wówczas poseł Diamand zawołał: „słuchajcie, słuchajcie!", a wszyscy uważali oświadczenie posła Zarańskiego za sensację. Sądzono, że i w kołach rządowych doszło się wreszcie do przekonania, że obecny system podatkowy, obciążanie podatkami wyłącznie pewnych części ludności doprowadza do fatalnych rezultatów. W odpowiedzi na zarzuty poszczególnych posłów nie poruszył ani słowem minister Kwiatkowski tych spraw. Tak więc debata nad sprawą reformy podatkowej nastąpi znowu przy rozważaniu budżetu ministerstwa skarbu.

Reprezentant Koła Żydowskiego w komisji budżetowej musi głośno wyrazić postulaty żydowskie, aby użyć nędzy drobnych kupców żydowskich. Trzeba cyframi — pisze dr. F. Rotenstreich — „udowodnić, jak wzrosło nasze zubożenie, jak zwiększyła się wskutek fałszywego systemu podatkowego pauperyzacja wśród Żydów i żądać już obecnie ulg podatkowych. Wierzymy, że głos nasz będzie słyszany, jeśli cyframi dowiedziemy, jak wielki jest nacisk ciężarów podatkowych.

Możliwość przesilenia rządowego w Austrji

Kanclerz austrjacki, prałat dr Seipel znajduje się obecnie na kuracji w Karlsbadzie, a tymczasowo sytuacja w Austrji nabiera coraz bardziej cech ostrego przesilenia. Wyłonił się przedwszystkiem zasadniczy spór między ministrem finansów drem Kienböckem a pojedyńczemi krajami austrjackiemi. Kasy rządowe są obecnie pełne, natomiast gospodarka krajów doprowadziła do bardzo poważnego deficytu. Kraje zażądały więc od rządu centralnego przekazania im bardzo poważnych rządowych źródeł dochodu, natomiast dr Kienböck temu się stanowczo sprzeciwia i ze swej strony proponuje utworzenie komisji, któraby skontrolowała gospodarkę pojedyńczych krajów. O tej kontroli nie chcą jednakowoż słyszeć panowie rządzący w Grazu, Salzburgu, Klagenfurcie i Insbrucku, wobec czego zachodzi konieczność dymisji ministra finansów. Ponieważ kanclerz dr Seipel napewno nie opuści swego najwierniejszego partyjnego kolegi i przyjaciela, przeto najprawdopodobniej wyłoni się konieczność rekonstrukcji rządu.

Także wybór dra Rintelena marszałkiem Styrji jest niepokojącym objawem. Dr Rintelen był już dawniej marszałkiem Styrji, był prezydentem rozmaitych banków, przez pewien czas był też spólnikiem zbankrutowanego bankiera Castiglionego oraz protektorem byłego ministra finansów dra Ahrera. Ponieważ instytucje finansowe, na których czele stawał Rintelen, popadły w niewypłacalność, otrzymał dr Rintelen od swego przyjaciela dra Ahrera swego czasu dużą pożyczkę z kasy oszczędności, która poszła zupełnie na marne i obciążyła bardzo poważnie austrjacki skarb państwa. Mimo to dr Rintelen został znowu marszałkiem Styrji, chociaż w łonie samych partyj rządowych bardzo ostro protestowano przeciwko tej kandydaturze, a przy wyborach otrzymał dr Rintelen tylko dwadzieścia kilka głosów przeciwko głosom socjalistów i białym kartom innych partyj mieszczańskich: Wybór dra Rintelena jest więc wodą na młyn socjalno-demokratycznej opozycji, która świadomie dopuściła do niego, nie uciekłszy się do gwałtownych środków obstrukcji, by w ten sposób wzmocnić swoją agitację antyrządową. W samej partji chrześcijańsko-społecznej mnożą się też z tego powodu objawy niezadowolenia przeciwko polityce dra Seipla, a coraz liczniejsze są głosy przemawiające za koalicja ze socjalistami. Jak wiadomo, i w łonie partji socjalno-demokratycznej prawe skrzydło pod kierownictwem byłego kanclerza dra Rennera oddawna już jest pod pewnymi warunkami gotowe do współpracy z partjami mieszczańskiemi i do utworzenia wspólnego rządu. Czy sytuacja jest już do tego dojrzała, okaże niedaleka przyszłość.



Kongres Mormonów w Wiedniu

Dziwne koleje przeszła nauka Mormona, który w roku 1830-tym wystąpił w Ameryce z tezą, apotezującą wielożeństwo, zamiłowanie do prawdy, wstrzemieźliwość od alkoholu, kawy, herbaty i tytoniu, oraz oczywiście głęboką religijność. Jednak znamienne to zestawienie wielożeństwa z wstrzemięźliwością od wszelkiego rodzaju narkotyków nie spotkało się z aprobatą ówczesnego rządu Stanów Zjednoczonych, który zabronił surowo wyznawcom tej nowej nauki utrzymywania haremów, wychodząc ze założenia, że nie zgadza się to z zasadami religji chrześcijańskiej.

Mormoni posiadali bowiem po kilka żon, które żyły ze sobą w najlepszej zgodzie, mając jedynie na oku dobrobyt wspólnego swego małżonka. Rok 1890-ty, w którym Ameryka zniosła ten przywilej, przerwał raz na zawsze tę oryginalną sielankę, i dziś posiadają Mormoni tylko po jednej żonie, spełniając jednakże wiernie wszystkie inne przykazania swego proroka.

2500 misjonarzy w wieku od 20 do 30 lat zajętych jest obecnie propagandą tej nauki po całym świecie. We Wiedniu jest ich 5. W każdą niedzielę po nabożeństwie w kościele schodzą się wspólnie na pogandanki, oraz kursy, w przebiegu których odbywają się wykłady treści religijnej.

Kongres tej sekty, rozpoczęty w tych dniach, we Wiedniu miał przebieg bardzo oryginalny. Na podjum zasiadła grupa, złożona z kilkunastu zdrowo wyglądających młodzieńców o typach wybitnie amerykańskich. Na sali widzieć można było mężczyzn o uduchowionym wyrazie twarzy i kobiety z błędnemi oczami, patrzącemi z nabożeństwem w estradę. Muzyka zagrała smętną pieśń, poczem na kazalnicy zjawił się z biblją w ręku nestor Mormonu, Heirum Valentui, tłomacząc doniosłym głosem słowa ewangelji, oraz werbując obecnych gości do szeregów zwolenników tej nauki, wymagającej jednakże powtórnego chrztu, odbywającego się wedle zwyczaju Mormonów nad rzeką.

WIELKIE ZAMOWIENIA KRÓLA AFGANISTANU W BERLINIE Jedna z niemieckich agencyj w Berlinie donosi, że król Afganistanu Amanullach odbył w tych dniach w gmachu poselstwa afganistańskiego w Berlinie kilka konferencyj z przemysłowcami niemieckimi, których rezultatem było poczynienie olbrzymich zamówień. Król zakupił kilka samolotów, dalej dał zlecenie na kompletne urządzenie dla fabryki cukru i fabryki przetworów chemicznych. Równocześnie toczyły się pertraktacje o kompletne wyposażenie i urządzenie fabryki wyrobów ekstylnych, jak również o dostawę szyn i innych materjałów do budowy kolei.

List z Rzeszowa

Działalność sjonistów w Radzie miejskiej. — Rozłam klubu żydowskiego. — Wielkie zgromadzenie ludowe. — Protest przeciw wymiarowi podatku przemysłowego za r. 1927.

W tutejszej Radzie Miejskiej wybranej w 1927 r. ukonstytuował się, jak swego czasu pisaliśmy, klub radnych żydowskich, o którego działalności nieraz wspominaliśmy. Zaraz z początku kampanji przedwyborczej do sejmu w związku z nieforlunnem wystąpieniem członka wspomnianego klubu Dra Hochfelda na łamach „Czasu" i godną nań odpowiedzią „Nowego Dziennika", nastąpił rozłam w klubie. Dr. Hochfeld obrażony, wystąpił z klubu żydowskich radnych, za nim z początku poszło dwóch tylko, którzy jednak używali wszelkich środków, by coraz więcej członków przeciągnąć na swą stronę. W tym to czasie byliśmy świadkami niezliczonych konwentyklów i konferencyj na których wymuszano poprostu na żyd. radnych wystąpienie z klubu. Doszło do tego, że z klubu wystąpiło wraz z wyżej wspomnianymi 10 radnych, którzy zorganizowali się w nowy klub żydowsko-mieszczański. Godzi się jednak podkreślić, że członkowie występujący z klubu, nie czynili tego w imię jakichś wyższych zasad. Zupełnie błahe powody kierowały tymi radnymi, z których niektórzy dbali o... zdrowie Dra Hochfelda, drudzy obawiali się utraty pewnych korzyści materjalnych, a innym znowu przyświecały widoki uzyskania w nowym klubie godności prezesa, wiceprezesa itd. Nie wspominaliśmy dawniej o tym ostatecznym rozłamie, bo nastąpił on w toku wyborów do ciał ustawodawczych, kiedy umysły były zaprzątnięte innemi sprawami. Z tych też przyczyn org. sjońska, której trzej członkowie zasiadają w Radzie miejskiej i w klubie radnych żydowskich, nie podała tego faktu do wiadomości swoich wyborców.

Skoro jednak w życiu publicznem nastąpiło pewne uspokojenie, czuła się org. sjońska zmuszoną wystąpić z publicznem sprawozdaniem z działalności w Radzie miejskiej, które nastąpiło na masowem zgromadzeniu ludowem odbytem dnia 22 b. m. pod przewodnictwem p. Eljasza Wanga. Referenci asesor Magistratu Dr. Hopfen i radny Dr. Wang w świetnych wywodach przedstawili działalność klubu radnych żydowskich oraz radnych sjonistycznych pp. Altera, Dra Hopfena i Dra Wanga, a następnie sprawę rozłamu wyżej wspomnianego, wskazując zarazem na szkodliwe tegoż następstwa. Ludzie bez odpowiedzialności i bez troski o dobro ludu żydowskiego mieli tę potępienia godną odwagę rozbić dla prywatnych ambicyj jedność klubu żydowskiego, w imię której organizacja sjońska i jej narodowo- żydowscy sympatycy szli do wyborów, rezygnując z niejednej zasady. W klubie żydowskim pozostali jednak prócz 3 radnych sjonistów (powyż wspomnianych) pp. Birman, Koplik, rabin Lewin, adw. Dr. Silber i prezes klubu adw. Dr. Wachtel, którzy mimo nalegań ze strony „obrażonych" wytrwali na posterunku. Toteż nic dziwnego, że przeszło 600 zgromadzonych poważnych obywateli wyraziło podziękowanie radnym sjonistycznym za ich działalność w Radzie miejskiej, potępiając zarazem tych radnych, którzy doprowadzili do rozłamu, wzywając ich jednocześnie do powtórnego wstąpienia do pierwotnego klubu żydowskiego. Zaznaczyć w tem miejscu wypada, że obecni na sali dwaj radni żydowscy — secesjoniści nie mieli odwagi zareagować na czynione im zarzuty.

Organizacja sjońska, widząc apatję i bezczynność żydowskich instytucyj gospodarczych, zajęła się też sprawą wymiaru podatku przemysłowego za rok 1927, omówioną już onegdaj na łamach „N. Dz." O tej też sprawie referowali pp. Dr. Hopfen i Dr. Wang podnosząc pokrzywdzenie kupiectwa i rękodzieła. W rezolucjach przez Dra Jarego odczytanych i jednogłośnie uchwalonych dali zgromadzeni wyraz zapatrywaniu, że jako obywatele państwa zobowiązani są płacić podatki, jednakowoż podatek przemysłowy, jako gospodarczo niesprawiedliwy winnien być odpowiednio zreformowany i zmodyfikowany. W dalszych rezolucjach stwierdzili zarazem zebrani, że wymiar podatku przemysłowego za 1927 r. jest niezgodny z uzyskanymi przez kupców i rękodzielników obrotami, wobec czego zwracają się do tutejszego Urzędu Skarbowego z prośbą, ażeby odwołania płatników przy odbyć się mającej komisji z powodu wniesienia środków prawnych zostały odpowiednio załatwione względnie przychylnie zaopiniowane da użytku komisji odwoławczej przy Izbie Skarbowej we Lwowie. Celem prowadzenia tej akcji wybrano komitet, który upoważniono do interwencji w Urzędzie Skarbowym, a w razie potrzeby w Izbie Skarbowej. Jesteśmy przekonani, że tutejszy Urząd Skarbowy uwzględni wszystkie życzenia płatników, gdyż w przeciwnym razie grozi im zupełna zagłada i ruina. Państwo zaś ze zrujnowanych obywateli nie ma żadnego pożytku.

Metryka chrztu — w okresie sanacji

Dyrekcja kolei państw. we Lwowie i magistrat — w Krakowie.

Na czarnych tablicach Dziekanatów Politechniki lwowskiej pojawiło się następujące ogłoszenie:

„Dyrekcja kolei państw. we Lwowie.
Nasz nr. 22427/IV ex 1928.
dnia 26. marca 1928.
Do Rektoratu Politechniki we Lwowie.

Dyrekcja P. K. P. we Lwowie rozpisuje konkurs na przyjęcie 3 kandydatów referendarskich na kolejowy kurs eksploatacyjny".

Następują szczegółowe warunki konkursu. — W dalszym ciągu czytamy:

„Do podania należy załączyć:
1. metrykę chrztu:
2. świadectwo II egz. państw." itd....

Prezes Dyrekcji P. K. P. we Lwowie
(—) Prachtel".

I to wszystko w okresie sanacji.
Komentarze zbyteczne.

* * *

We wczorajszym numerze ogłosiliśmy sprostowanie, jakie Starostwo grodzkie nadesłało nam z powodu onegdajszych uwag naszych, dotyczących ogłoszenia w sprawie kursu oglądaczy mięsa. Ze sprostowania tego wynika, że w okólniku wydanym przez województwo do magistratu m. Krakowa i starostw, niema mowy o metryce chrztu, jako wymogu przyjęcia na wspomniany kurs.

Nie kwestjonujemy bynajmniej brzmienia okólnika województwa, który jako akt urzędowy nie był nam znany, jednak mimo to stwierdzić musimy, że w komunikatach prasowych, podanych do wiadomości publicznej przez magistrat, a dotyczących wspomnianego kursu, był wyszczególniony obok innych punktów wymóg dołączenia do podań metryki chrztu. Świadczy o tem, prócz notatki w „Il. Kurjerze", również notatka w „Naprzodzie" z daty sobota, 21 bm. Może więc województwo zechce pouczyć magistrat, którego prezydjum wypiera się autorstwa wspomnianego komunikatu, że brzmienia okólników władzy przełożonej nie należy zmieniać, a tem mniej uzupełniać niezgodnemi z konstytucją wymogami.

Z SALI SĄDOWEJ

Zasądzeni za zdradę główną

Dnia 7 lutego br. koło godz. 8 wieczór zjawili się przed szkołą św. Wojciecha na pl. Biskupim dwaj osobnicy, którzy poczęli rozdawać wychodzącym ze szkoły uczniom kursów dokształcających dla rzemieślników odbijane na hektografie wydawnictwa związku młodzieży komunistycznej pt. „Szkoła zawodowa". Wydział śledczy policji, otrzymawszy wiadomość, wszczął dochodzenia, a ustaliwszy wygląd kolporterów skierował podejrzenie o rozrzucanie tych wydawnictw na Mądralę i Baklarza, który był uczniami kursów w szkole św. Wojciecha. W kilka dni potem zauważno Mądralę i Baklarza, zdążających w stronę Kazimierza. W drodze na ul. Grodzkiej policja przytrzymała ich i przeprowadziła rewizję osobistą w urzędzie śledczym. W ubraniu Mądrali znaleziono ukryte za pasem trzy zwoje druków, z których każdy zawierał po jednym egzemplarzu wydawnictw komunistycznych „Czerwony Sztandar" Nr. 4., organ komunistycznej partji Polski, „Towarzysz" Nr. 1., organ Centr. Komitetu Zw. Młodz. komunistycznej w Polsce, odezwy partji komunistycznej p. t. „Przeciw Sejmowi dyktatury faszystowskiej" z daty grudzień 1927, w języku polskim i żydowskim, dalej odezwy pt. „Niech żyje czerwona Łódź!", „Jedność robotniczo-chłopska do ludu pracującego Polski" itd. Przy Baklarzu znaleziono pedzel w blaszanej oprawie i bloczek 100-kartkowy z pieczęcią: „Komitet wyborczy Jedności robotniczo-chłopskiej w Krakowie Okręg Nr. 41". Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniach obu przytrzymanych, dała również pozytywny wynik. W pracowni instalatora blacharskiego Stanisława Knacha, gdzie Mądrala pracował i sypiał, znaleziono ukrytych między wannami 39 egzemplarzy odezw komunistycznych, oraz 10 składek białego papieru takiego samego, na jakim były odbite wydawnictwa pt. „Szkoła zawodowa", kolportowane dnia 7 lutego pod szkołą św. Wojciecha, flaszeczkę atramentu hektograficznego itd. W mieszkaniu Baklarza zakwestjonowano kurtkę ze śladami czerwonej farby oraz pędzel ze śladami białej farby.

Treść zakwestjonowanych odezw i wydawnictw jest wybitnie rewolucyjna, gdyż wzywa masy do gwałtownego obalenia istniejącej formy rządu i wprowadzenia dyktatury proletarjatu.

Na podstawie powyższych wyników śledztwa prokuratura oskarżyła Antoniego Mądralę (lat 20) i Stanisława Baklarza (lat 22) praktykantów monterskich o zbrodnię zdrady głównej. Wczoraj odbyła się przeciw nim rozprawa przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie pod przewodnictwem sso Dra Lizaka wotowali sso Pilarski i sso Sośnicki, oskarżał prok. Dr. Hubl, bronił ad. Dr. Arnold.

Obaj oskarżeni wypierali się winy przyczem Mądrala twierdził, że zakwestjonowane u niego papiery i paczki z drukarni otrzymał od nieznanego mu osobnika, który go prosił o ich przechowanie i przyniesienie części odezw krytycznego dnia na umówione miejsce. Treść druków, jak twierdzi nie była mu znana. Również obaj wypierali się, jakoby rozdawali wydawnictwa komunistyczne pod szkołą zawodową.

Zeznania świadków potwierdziły zarzuty aktu oskarżenia.

Po całodziennej rozprawie sędziowie przysięgli ogłosili o godzinie 7 wieczór werdykt, uznający Mądralę winnym 9 głosami a Baklarza 8 głosami zbrodni zdrady głównej. Na podstawie tego werdyktu trybunał **skazał Mądralę na 1 i pół roku, a Baklarza na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami, z wliczeniem aresztu śledczego od 7 lutego.**

Za udział w demonstracji — dożywotnie więzienie

Jak wiadomo, miały miejsce niedawno w Pradze bardzo burzliwe demonstracje przeciwko próbom zniesienia ochrony lokatorów. Aresztowano wówczas 50-letniego zupełnie głuchego mężczyznę, którego przyłapano na rzucaniu kamieni na policjantów. Okazało się, że aresztowany skazany był swego czasu na dożywotnie więzienie. 20 lat już odsiedział, a następnie został z więzienia warunkowo wypuszczony. Oskarżony stanął obecnie przed sądem i zaprzeczał, jakoby brał udział w demonstracji. Dwaj policjanci złożyli jednakowoż obciążające zeznania, tak, że sąd skazał go na sześć miesięcy więzienia. Wobec warunkowego tylko zwolnienia oskarżonego, automatycznie wchodzi w moc dawna kara, tak, że za rzucanie kamieniem na policjantów został obecnie człowiek w Pradze zasądzony na dożywotnie więzienie.

Józefina Baker w Budapeszcie

Po swoich triumfach we Wiedniu i w Pradze rozbiła Józefina Baker swe namioty w Budapeszcie. Węgierski parlament miał z tego powodu bardzo burzliwe posiedzenie. Chrześcijańsko społeczny poseł Petrovacz bardzo ostro wystąpił przeciwko występom „boskiej" Józefiny. Jest to skandal, który zagraża moralności odrodzonych Węgier, albowiem Józefina Baker zapomniała w Paryżu swe trykoty i obecnie ma zamiar w Budapeszcie wystąpić prawie nago. Mowca zapowiedział grożące demonstracje obrażonej w swych moralnych uczuciach ludności. Minister sprawiedliwości Szczitowski nie dał się jednakowoż nastraszyć, oświadczając, że policja ma dość sił, by w samym zarodku stłumić wszelkie demonstracje. Minister oświadczył, że przed udzieleniem zezwolenia oglądnie sobie sam tańce Józefiny Baker, a jeśli naprawdę tańce będą niemoralne, to ich zakaże. Odpowiedź ministra przyjęto do wiadomości, a Józefina Baker będzie musiała, zdaje się, przekonać węgierskiego ministra o moralności swoich tańców. Że się też wciąż znajdują ludzie, których moralność jest tak dalece słabą, że jakaś tancerka może ją zdemolować...

DZIEŃ POLITYCZNY

Błąd

Piątkowa hebrajska „Hacefira“ omawia w artykule wstępnym pt. „Błąd“ wybór przedstawicieli Koła Żydowskiego do Komisyj sejmowych.

„Czytelnika pism żydowskich — pisze Hacefira — zadziwi naprawno fakt, że wśród posłów żydowskich, delegowanych do komisyj, brak jednego z najwybitniejszych naszych posłów, dra O. Thona. Nazwisko tego pierwszorzędnego polityka i działacza żydowskiego nie należy do tych nazwisk, nad któremi można przejść do porządku dziennego. Jakże się to stało, że tego rodzaju indywidualność nie weszła do jednej z komisyj sejmowych. O ile nam wiadomo, zajmował poseł dr Thon w ubiegłym sejmie jedno z najwybitniejszych miejsc w komisji dla spraw zagranicznych. W komisji tej, jednoczącej najwybitniejszych polityków, ludzi obdarzonych poczuciem taktu, mogła w szczególności uwypuklić się wybitna indywidualność uczonego żydowskiego, obdarzonego niepospolitą inteligencją i taktem, umiejącego nietylko bronić spraw własnego narodu, lecz świetnego znawcy dróg państwa i stosunków międzynarodowych. Jest to, zdaje się, jedyna komisja, w której mógł zjawić się poseł żydowski nie w charakterze starającego się i skarżącego się na ograniczenia prawne, lecz w roli rozumnego polityka, zyskującego cześć dla innych i dla siebie. A oto tym razem nie spotykamy dra Thona ani w tej komisji, ani w innych komisjach. Napewno jest to przypadek. Możemy wyobrazić sobie przyczynę tego faktu i z góry oświadczyć, że nasza reprezentacja sejmowa popełniła wielki błąd.

Wkońcu zaznacza „Hacefira“, że nie można w sprawach o wielkiej odpowiedzialności, kierować się wyłącznie punktem widzenia „kupieckim“ pomiędzy dwoma kontrahentami, nie zważając na wybitną indywidualność. Przez podział miejsc w komisjach sejmowych nie obrażono posła dra Thona, bo stoi on ponad tego rodzaju obrazą, lecz żydowską opinję publiczną.

Przed konferencją łódzką

W „Momencie“ omawia p. Emanuel sprawę konferencji komitetów centralnych organizacji sjonistycznej w Polsce, która odbędzie się w dniu jutrzejszym w Łodzi. Autor wskazuje na konieczność dokonania unifikacji. Ponieważ linja Warszawa—Lwów—Kraków nie jest należycie zespolona, przenikają do życia żydowskiego obce nieprzyjacielskie siły, przyczem tracimy pozycje, które wspólnemi siłami zdobyto. Należy nadto wziąć pod uwagę, że cała siła sjonizmu i jego wpływ na ulicy żydowskiej polega właśnie na jego zwartości, dyscyplinie i jednolitym froncie na zewnątrz. Konferencja łódzka powinno wybrać radę naczelną, która oczywiście będzie musiała ograniczyć swoją działalność tylko do pewnych dziedzin, albowiem szersze kompetencje należą do zjazdu sjonistów, a właściwym celem tymczasowej rady naczelnej będzie zwołać taki zjazd. W każdym razie wkraczamy na drogę wspólnej pracy i porozumienia i należy życzyć sobie na tej drodze ciągłego postępu naprzód.

W podobnym duchu wypowiada się b. sen. Dr. Ringel na łamach „Morgenu“.

WESOŁY KĄCIK

BARDZO PROSTE.

—Dwa dni przed ślubem dowiaduję się, że moja wybrana wydaje dwa tysiące złotych miesięcznie na krawcową.

— No i co zrobiłeś?

— Ożeniłem się z krawcową

SKĄD SIĘ BIERZE ROSA?

— Kto mi może powiedzieć, jak powstaje rosa?

W klasie cisza.

Nagle woła mały Moniek z ostatniej ławki: — Ziemia obraca się tak prędko, że się poci.

Przegląd gospodarczy

1 maja upływa termin składania zeznań o dochodzie!

Z dniem 1 maja br. upływa **ostateczny termin składania zeznań o dochodzie.**

W myśl art. 49 ust. 5 ustawy o podatku dochodowym w wypadku złożenia zeznania o dochodzie po terminie władza dokonywa wymiaru podatku na podstawie materjału, jakim rozporządza. **Ujemnym dla płatnika skutkiem takiego wymiaru zaocznego jest to, że władza wymiarowa nie ma obowiązku żądać od płatnika wyjaśnień, lub uzupełnień i może ustalić materjalne podstawy wymiaru bez udziału płatnika.** W postępowaniu zaś odwoławczem płatnik, który popadł w zaoczność, nie może zwalczać ustalonych prawidłowo materjalnych podstaw wymiaru, gdyż skutki zaoczności sięgają także w postępowanie odwoławcze w myśl przepisu art. 67, ust. 2 wymienionej ustawy, przyznającego płatnikowi w tem postępowaniu te same prawa, z jakich korzysta w postępowaniu wymiarowem. Skoro tedy paltnik złożył zeznanie po terminie, władza była uprawniona zastosować do niego określone wyżej skutki zaoczności, skierowane przeciw temu zarzuty skargi nie mają oparcia w ustawie bez względu na zawarte w skardze twierdzenie; iż złożenie zeznania po terminie zostało usprawiedliwione nieobecnością płatnika.

Sytuacja w przemyśle drzewnym

Sytuacja w przemyśle drzewnym jest naogół nie pomyślna, wskutek stałego zmniejszania się eksportu oraz słabej pojemności rynku wewnętrznego. Niemcy kupują tylko wyższe gatunki surowca, a małe ilości drzewa tartego, co tłumaczy się tem, że posiadają oni nowocześnie urządzone tartaki i przetwórnie drzewa, pozwalające na lepsze wykorzystywanie surowca, podczas gdy tartaki i przetwórnie polskie mają gorsze urządzenia techniczne. Ceny na rynku wewnętrznym zaczynają spadać wskutek silnej podaży. Przemysłowcy wobec trudności w zbycie zagranicznym liczą głównie na rynek wewnętrzny, który, jak się spodziewają, ożywi się w związku z rozwojem ruchu budowlanego.

Izba przemysłowo- handlowa we Lwowie notuje między innemi następujące ceny loco wagon stacja załadowcza w województwach Lwowskiem, Tarnopolskiem i Stanisławowskiem: drewno dębowe: kloce 3 metry długie i wyżej od 50 cm. średnicy kl. I — 150 zł., kl. 2 — 105, kl. 3 — 70, 40 do 49 cm. - 120 - 105 - 70, 30 do 39 cm. - 95 - 60 - 45, 20 do 29 cm. — kl. 2 — 30, materjał rznięty 3 m. dług. i wyżej: boulsy w bloki złożone — 195 — 250 zł., brusy nieobrzynane — 115 — 160. deski — 100 — 145. deski i brusy obrzynane towar paryski — 200 — 235, drewno jesionowe: kloce od 3 m. dług. i wyżej od 50 cm. oraz 40 do 49 cm. średnicy kl. I — 140, kl. 2 — 100, 30 do 39 cm. kl. I — 95, kl. 2 — 65, 20 do 29 cm. — kl. I — 50, materjał rznięty bowsy w bloki złożone — 185 —230, brusy nieobrzynane — 180, deski nieobrzynane — 165, deski i brusy obrzynane od 1 i pół metra długości i wyżej — 130 złotych.

DRZEWO NA POLESIU.

Olcha na dyktu miała duży popyt. Za bale eksportowe, sosnowe 7 do 11 cal. płacono 110 zł. za metr. Kantówka 16 do 22 cm. 100, deski stolarskie blokowe 160 do 170, obrzynane 5/4 do 6/4 — 120, 3/4 i 4/4 — 90. Liczne są zamówienia na olszowe dykty skrzydkowe. Pokłady sosnowe, wobec pokrycia zapotrzebowania przez koleje państwowe i zwiększonej podaży, mają tendencję zniżkową.

Zmiany w opłatach P. K. O.

Rada zawiadowcza PKO. uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu podwyższyć normy pożyczek lombardowych pod zastaw papierów dywidendowych do wysokości 50 proc. ich wartości giełdowej, obniżyć stopę procentową od pożyczek na zastaw papierów państwowych i akcyj Banku Polskiego na 9 procent w stosunku rocznym, obniżyć prowizję od zleceń giełdowych przy kwotach ponad 1000 zł., na jedną czwartą proc. przy zachowaniu dotychczasowej stawki pół proc. od kwot niższych. Ponadto ustaliła Rada Zawiadowcza P. K. O. nowe opłaty za wynajem kasetek (safesów) w granicach 10 do 170 zł. półrocznie zależnie od wielkości kasetki.

Z dniem 1 lipca br. następujące zmiany obowiązywać będą w opłatach za czeki stałe: należytość za jeden przekaz obniża się na 45 groszy, należytość ta jest płatna kwartalnie zgóry, wrazie nie wykonania lub odwołania przekazu zwraca się opłatę klijentowi. Pobieranie ponadto przy czekach stałych należytości (opłata manipulacyjna i prowizja) pozostają bez zmiany. Powyższe normy będą się odnosiły do nowych czeków stałych zgłaszanych do PKO. od dn. 1 lipca br. a z dniem 1 stycznia 1929 roku będą stosowane również do czeków stałych dawnych.

ZAKŁADY MARCONIEGO W POLSCE. Donoszą z Londynu, iż zakłady Marconiego zdecydowały rozpocząć w Polsce wyrób wszelkiego rodzaju aparatów radjotechnicznych.

Linja lotnicza przyszłości? — Ameryka — biegun północny — Europa



W prasie niemieckiej znajdujemy powyższą — wizję lotniczą przyszłości: linję Ameryka przez biegun północny do Norwegji. Punktem wyjścia jest obliczenie, że kapitan Wilkins odbył (w dniu 15 bm) swój lot z Barrow (Alaska) do Green Harbour (Spitzbergen) w 22 godzinach, podczas gdy droga „Bremy“ była znacznie dłuższą (36 i pół godzin).

ODWRÓT ODCIĘTY.

A: Kto śpiewa tak fałszywie?

B: To moja żona.

A (zakłopotany): Albo akompanjament jest tak fałszywy?

B. Sama sobie akompanjuje

TO ZALEŻY.

— Panie konduktorze, czy mam jeszcze dość czasu pożegnać się z moją żoną?

— To zależy od tego, jak długo już pan jest żonaty.

(„Die Bühne“)

Z działalności Egzekutywy Obrony Praw Mniejszości Żydowskich

W tych dniach odbyła się w Berlinie, jak już donieśliśmy telegraficznie, narada członków egzekutywy Rady Obrony Żydowskich Praw Mniejszościowych, która została wybrana podczas zurychskiej konferencji w m. sierpniu r. ub. Na naradzie, zwołanej z inicjatywy pp. Sokołowa i Motzkina, byli obecni: p. Leo Motzkin, prof. Szymon Dubnow poseł Grynbaum (z ramienia prezydjum), jak również poseł H. Farbstein z Warszawy, Dr. E. Margulies (Czechosłowacja), poseł Dr. Reich (Lwów) jako członkowie egzekutywy, następnie przedstawiciel amerykańskich członków egzekutywy Dr N. Goldmann (Berlin), przedstawiciel egzekutywy w Genewie p. Z. Aberson oraz Dr. N. Feinberg (Genewa). Prezes egzekutywy p. Nahum Sokołow, przesłał w serdecznym telegramie powitalny swoje wnioski i wyraził swoją solidarność z naradą egzekutywy.

Prof. Dubnow jako członek prezydjum zainaugurował posiedzenie i wskazał na doniosłość tej pierwszej narady zwołanej od czasu historycznej konferencji zurychskiej w celu przystąpienia do realizacji uchwał i wielkich celów konferencji zurychskiej. Po uczczeniu pamięci dwóch zmarłych wybitnych członków egzekutywy i rady obrarej w Zurychu, nadrabina prof. Chajesa i Wł. Tiomkina, przewodnictwo objął członek prezydjum poseł I. Grynbaum.

PRACE POLITYCZNE RADY OBRONY ŻYDOWSKICH PRAW MNIEJSZOŚCIOWYCH.

Z powodu nieobecności prezesa p. Nahuma Sokołowa i amerykańskich członków egzekutywy Dra Wise'a i G. B. Richarda oraz 2 innych członków egzekutywy p. J. Efrojkina z Paryża i Dr. J. Robinsona z Kowna posiedzenie na wniosek p. Motzkina ogłosiło się za prowizoryczne. Uchwały tego posiedzenia mają być ważne tylko do następnego posiedzenia plenarnego, które ma się odbyć w lecie br. W międzyczasie uchwały te mają być ratyfikowane na dalszem posiedzeniu w Paryżu pod przewodnictwem p. Nahuma Sokołowa.

P. Motzkin składa następnie szczegółowe sprawozdanie z ogólnej pracy organizacyjnej i polityczniej organizacji obranej w Zurychu, referuje różnych akcjach podjętych przez biuro paryskie, szczególnie co do Rumunji, oraz o pracach przygotowawczych żydowskich stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów (udział w konferencji bruksel skiej), o współpracy międzynarodowej egzekutywy mniejszości, oraz o stosunku do innych międzynarodowych organizacyj i instytucyj. W sprawozdaniu swojem p. Motzkin poruszył również rolę komitetu delegacji żydowskich w sprawie Schwarzbarta.

W sprawie Rumunji biuro paryskie zebrało wiele ważnych materjałów i wysłało specjalnego delegata do Rumunji, który przeprowadził na miejscu szczegółową ankietę i zebrał dużo materjałów.

Na podstawie zebranych materjałów opracowany został szczegółowy memorjał przedstawiony przez delegatów żydowskich na ostatniej konferencji Związku Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów w Brukseli. Treść tego memorjału będzie rozpatrzona na przyszłem posiedzeniu związku Tow. Przyjaciół Ligi Narodów w Hadze.

PRACE ORGANIZACYJNE.

O ile działalność polityczna w Paryżu i Genewie oświadczył p. Motzkin, była kontynuowana to jednak prace organizacyjne, zwłaszcza przeprowadzenie jednolitego przedstawicielstwa żydowskiego myśl zasad proklamowanych w Zurychu, natrafiły na trudności, ponieważ członkowie wybranej egzekutywy przebywają rozproszeni w różnych krajach. Niezbędnem jest prezto powołanie komisji, którąby objęła kierownictwo nad sprawami bieżącemi w odstępach czasu między jednem posiedzeniem a drugiem. W ten sposób byłoby możliwe ustabilizowanie i przysposobienie przedstawicielstwa żydowskiego. P. Motzkin uważa za rzecz nagiącą, aby egzekutywa wybrana w Zurychu lub jej przedstawicielstwo zrealizowało jaknajrychlej sprawę koordynacji wszystkich żydowskich akcji politycznych na terenie międzynarodowym. W tym celu należy jaknajszybciej utworzyć w Paryżu komitet doradczy złożony ze znanych osobistości żydowskich, który miałby za zadanie wykonanie uchwał powziętych na konferencji zurychskiej.

Dawny przedstawiciel komitetu delegacji żydowskich w Genewie p. Z. Aberson złożył sprawozdanie uzupełniające o biurze genewskiem, które rozwija intensywną służbę informacyjną i spełnia szereg ważnych funkcyj.

P. MOTZKIN KIEROWNIKIEM WSZYSTKICH PRAC EGZEKUTYWY, P. ABERSON KIEROWNIKIEM BIURA W GENEWIE.

Dokoła sprawy dalszej pracy organizacyjnej wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prof. Dubnow, poseł Grynbaum, poseł Dr. Reich, Dr. Margulies i inni. Ogólnie przeważało zdanie, że należy powołać obok istniejącej egzekutywy jeszcze komisję dla permanencyjnego wykonywania uchwał zurychskich. Zadecydowano jednak sprawę tę odłożyć do posiedzenia plenarnego. Na wniosek Dra Marguliesa uchwalono jednomyślnie oddać wice- przewodniczącemu p. Motzkinowi kierownictwo wszystkich prac egzekutywy do następnego posiedzenia plenarnego. Jednocześnie uchwalono zatwierdzić p. Abersona w charakterze kierownika biura genewskiego oraz zatwierdzono współpracę Dra Fenberga. Zarazem przyjęto do wiadomości komunikat o współpracy specjalnej komisji w Paryżu.

PRACA W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH.

Następnie rozważana była sprawa założenia komitetów w poszczególnych krajach celem zjednania przyjaciół żydowskich praw mniejszościowych. Misja ta została powierzona poszczególnym członkom egzekutywy. Zgodnie z uchwałą konferencji zurychskiej postanowiono uzupełnić radę szeregiem członków z Rumunji, Niemiec i ewentualnie również Palestyny. Wszechstronną aprobatę uzyskał wniosek p. Motzkina o dalszej akcji w kierunku skoordynowania żydowskiej działalności prawnej na terenie międzynarodowym z temi organizacjami żydowskiemi, które również zajmują się tem a nie przyłączyły się jeszcze do rady wybranej przez konferencję zurychską. Prof. Dubnow podkreślił konieczność obrony interesów żydowskich jako mniejszości narodowej, widząc przytem również możność współdziałania w znacznej części konkretnych akcji na rzecz praw indywidualnych. W analogicznym duchu wypowiedzieli się również poseł Grynbaum, poseł Farbstein, poseł Dr. L. Reich i Dr. Margulies.

Narada wyraziła votum ufności dla biura paryskiego za jego dotychczasową owocną działalność oraz zatwierdziła pracę biura genewskiego. Następnie przyjęto szereg rezolucyj w sprawie propagandy i publikacji, mających na celu uświadomić żydostwo o podstawach ideowych i problemach praktycznych żydowskiego ruchu mniejszościowego.

W myśl uchwały narady posiedzenie plenarne odbędzie się w końcu lata br. w Paryżu. (ŻAT.).

Prezydent Weizmann w Kanadzie

Toronto. (ŻAT.). Odbyła się tu uroczysta inauguracja zjednoczonej zbiórki palestyńskiej w Kanadzie. Na uroczystość przybył specjalnie z Nowego Yorku prezydent światowej organizacji sjonistycznej Dr. Chaim Weizmann, który na otwarciu zbiórki wygłosił wielką mowę o obecnej sytuacji w Palestynie i o zadaniach ruchu sjonistycznego w najbliższej przyszłości.

Żydowskie seminarjum wejdzie w skład uniw. londyńskiego

Londyn. (ŻAT.). Z ogłoszonego obecnie sprawozdania z działalności żydowskiego seminarjum teologicznego w Londynie widać, że seminarjum to rozwija się bardzo zadawalająco. Zarząd seminarjum czyni starania w sprawie włączenia seminarjum do uniwersytetu londyńskiego. Odnośne instancje oświatowe uznały, że poziom seminarjum odpowiada wyższym uczelniom i wkrótce zostaną już przeprowadzone wszystkie potrzebne formalności celem zaliczenia seminarjum do kategorji wyższych uczelni i włączenia go w postaci autonomicznego zakładu naukowego do uniwersytetu londyńskiego.

Ofiarność Żydów amerykańskich

Nowy York. (ŻAT.) Na konferencji zjednoczonej kampanji żydowskiej, która odbyła się w tych dniach w Bostonie, przewodniczący kampanji p. Dawid Brown oświadczył, że w ciągu ostatnich 14 lat, tzn. od roku 1914, Żydzi amerykańscy zebrali na różne cele społeczne oraz na instytucje religijne w Ameryce i zagranicą około 500 miljonów dolarów. Z sumy tej jeden „Joint" wydał w różnych krajach europejskich przeszło 75 miljonów dolarów.

EMIL JANNINGS.

Zanim wstąpiłem na deski sceniczne...

Zamiast chłopcem okrętowym, inżynierem — zostałem aktorem.

Kiedy miałem lat dziesięć, rodzice moi przenieśli się z Zurychu do Görlitz i z miastem tem wiążą się wszystkie wspomnienia mojej młodości. Przeprowadzka do innego miasta obudziła we mnie nieprzepartą chęć wędrówki; szkoła zaczęła mi ciężyć i rozglądałem się już za wyborem przyszłego zawodu. Wizyta jednego z przyjaciół mego ojca w mundurze oficera marynarki o błyszczących guzikach zadecydowała o moich zamiłowaniach postanowiłem zostać chłopcem okrętowym.

Pewnej nocy związałem najpotrzebniejsze rzeczy w węzełek, wziąłem moje ulubione książki i wymknąłem się podczas mgły i deszczu z domu rodziców. Zebrząc bez grosza przy duszy, doszedłem piechotą do Hamburga i dostałem się na niewielki statek towarowy w charakterze posługacza kuchennego.

Jakież było moje rozczarowanie! Zamiast lśniącego munduru i rozkazów wydawanych z mostu kapitańskiego, obieranie kartofli i naigrawanie się pijanych marynarzy, kiedy jeden z nich zdybał mnie nad książką i ku uciesze reszty załogi wyrzucił ją za pokład.

Gdy okręt wylądował w Londynie, uciekłem. O żebranym chlebie włóczyłem się po mieście, dopoki nie spotkał mnie jeden z przyjaciół ojca i nie odesłał do domu. —

Jakiś czas chodziłem znów spokojnie do szkoły, a ojciec mój, któremu zaimponowała mimo wszystko moja przedsiębiorczość, planował wraz ze mną, że zostanę inżynierem. Ojciec zamierzał też otworzyć fabrykę tekstylną, znając się na tej branży dobrze.

Zrazu godziłem się na ten plan, ale gdy obdarowano mnie przyrządami i książkami technicznemi ochota do fachu inżynierskiego nagle mnie odeszła. W tym czasie zaczęły mnie interesować dramaty, czytałem każdy po kilka razy, aż wreszcie nauczyłem się paru ról na pamięć. Jednocześnie obudziło się we mnie zamiłowanie do teatru.

Zaprzyjaźniłem się z szatnym teatru miejskiego w Görlitz i cały czas wolny spędzałem za kulisami, sortując kostjumy, pomagając przy sprzątaniu, a w nagrodę za to przyglądając się próbom. Teatr ujarzmił też wkrótce całą mą duszę!

Pewnego dnia do miasta przybyła wędrowna trupa. Zwróciłem się do niej i za pensję 3 marek tygodniowo zostałem zaangażowany w charakterze „młodocianego aktora" (do wszystkiego). I znowu pewnej nocy opuściłem potajemnie dom rodziców.

Byłem szczęśliwy! Po przybyciu do każdego miasta rozklejałem plakaty, rozstawiałem kulisy, sprzedawałem bilety i doglądałem chorych kolegów. Powoli zaawansowałem na młodego amanta (w potrzebie grywałem i amantki) i bohatera.

Po upływie paru miesięcy dowiedziałem się, że w Gardelegen wakuje posada „amanta" w teatrze miejskim. Zgłosiłem się; przyjęto mnie.

Od tej chwili karjera moja szła szybko naprzód: Brema, Lipsk, Moguncja, Darmstadt, a wreszcie Berlin „Deutsches Theater". Były to czasy rozkwitu Reinhardta, grano Ibsena, Goethego, Schillera i Hauptmanna.

Zarabiałem teraz więcej, niż w moim pierwszym teatrze wędrownym, a za pierwsze pieniądze nabyłem na raty futro.

Osiem szczęśliwych lat przeżyłem u Reinhardta. Długi czas, a jednocześnie krótki, gdyż każdy dzień przynosił coś nowego, nowe nadzieje i nowe możliwości służenia sztuce, możliwości coraz szybszego rozwoju.

Przed wyborami do kahałów

We Lwowie tasama taktyka, co u nas — w Krakowie.

Lwowska „Chwila“ donosi:

„Województwo lwowskie zwróciło się do zarządu Gminy żydowskiej we Lwowie z wezwaniem, by komisarz rządowy gminny **bezzwłocznie przystąpił do poczynienia przygotowań wyborczych.**

Województwo miało zwrócić uwagę Komisarza rządu Gminy żydowskiej, że wybory winne się odbyć najdalej do 15 lipca br.

Ze strony p. Komisarza Allerhanda dochodzą słuchy, iż p. Komisarza pragnie odroczyć wybory aż po 15 września. Ponieważ, jak wiadomo, w tym czasie rozpoczyna się okres świąt żydowskich i wyborów przeprowadzić nie można, może się słusznie wydawać, że p. Komisarz tak silnie przylgnął do komisarjackiego stołka, iż rozstać mu się z nim trudno. Opinja publiczna musi się domagać, ażeby polityka lwowskiego komisarza, który tyle razy w ostatnich czasach się zdyskredytował, nie udaremniła intencji dekretu rządowego, tj. prawdziwej autonomji największej w kraju gminy żydowskiej.“

•

Również zarząd żydowskiej Gminy wyznaniowej w Krakowie otrzymał analogiczne polecenie z województwa. Jak słychać, p. prezydent Dr. Landau zdołał z miejsca „obliczyć“, że wybory może przeprowadzić najwcześniej dnia — 22 lipca br., a to ze względu na czas trwania przygotowań, jak sporządzenie spisów, termin reklamacyjny itd. Wobec tego zaś, że lipiec i sierpień są miesiącami wakacyjnemi, przeto trzeba będzie zaczekać do września, tj. do powrotu wyborców z letnisk. Na wrzesień przypadają jednak (co za „pech“!) święta, wobec czego wybory urządzi się z wszelką pewnością — w październiku. A więc zamiast natychmiastowych wyborów — zwłoka półroczna. To się nazywa wykonywać ściśle i skrupulatnie polecenia władzy nadzorczej!

Nie wchodzimy w tej chwili w to, czy p. prezydent nie pomylił się w swych obliczeniach, ustalając najwcześniejszy termin wyborów na 22 lipca. Naszem zdaniem przy pewnym pośpiechu w ułożeniu list wyborczych, możnaby termin ten przyspieszyć o 2—3 tygodnie, tj. na pierwsze dni lipca, kiedy dopiero zaczynają się wyjazdy na wakacje. Jest to możliwem tem więcej, że Gmina wyznaniowa będzie mogła korzystać z sejmowych list wyborczych, zawierających dokładne spisy wszystkich wyborców, w mieście z końca roku 1927. Trzeba tylko — odrobinę dobrej woli, a wybory dałyby się przeprowadzić dnia 1 lipca, wzgl. 8 lipca br. Czy zarząd Gminy krakowskiej w tej swojej ostatniej czynności dobrą wolę okaże — przekonamy się w najbliższych dniach. W każdym razie zastrzec się należy przeciw próbie odraczania wyborów z jakiegokolwiek powodu — czy pretekstu. — Nie pozwala bowiem na to wyraźne brzmienie roporządzenia Ministra W. R. i O. P. z grudnia ub. r. w § 27 (zdanie 2). A chyba rozporządzenie władzy nadzorczej najwyższej instancji musi być respektowane!

Z międzynarodowego kongresu filologów w Hadze

Djalekt, którym mówi tylko ośm rodzin. — Światowe muzeum ludzkiego głosu. — Badania Trombetiego nad językiem Etrusków. — Wspólny język ludzkości.

(-si) Onegdaj zakończył w Hadze swe obrady międzynarodowy kongres filologów, w którym wzięło udział przeszło 200 delegatów z najrozmaitszych stron świata. Kongres ten obfitował w momenty, które interesują nietylko fachowców, ale i laików. Uchwalono mianowicie poświęcić bardzo baczną uwagę studjum żywych języków, zwłaszcza języków małych, wymierających teraz szczepów. Dowiedziano się np. na kongresie, że są w Rosji pewne słowiańskie djalekty, którymi mówi tylko kilkaset ludzi. Rekord rzadkości ma djalekt, którym na półwyspie krymskim mówi tylko ośm rodzin, tj. 50 ludzi. Ten rzadki słowiański djalekt wykazuje pewne germańskie naleciałości, pochodzące, zdaje się, jeszcze z czasów Gotów. Djalekt ten może w ciągu dwóch generacyj zupełnie zniknąć, o ile się go nie utrwali na gramofonowych płytach.

Uchwalono też stworzyć światowe muzeum ludzkiego głosu. Koncentrowałoby ono wszystkie ważniejsze płyty fonograficznych archiwów świata, co dla studjum języków może mieć niezmierną doniosłość. Dawniej miano tylko do dyspozycji pismo, a obecnie filolog będzie mógł przy swojem studjum posługiwać się oryginalną wymową.

Z dużem zainteresowaniem wysłuchano też referatów o jakimś tuzinie murzyńskich djalektów, które obecnie zapomocą właśnie gramofonu będą mogły stać się substratem badań naukowych. Największą jednakowoż sensacją kongresu były — znane już naszym Czytelnikom — rezultaty badań włoskiego uczonego Trombettiego, który poświęcił się głównie zbadaniu mowy starodawnych Etrusków. Trombettiemu udało się przetłumaczyć pozostałe etruskie napisy, które dotychczas były tajemnicą dla cywilizowanego świata. Trombetti jednakowoż postawił sobie znacznie większe zadanie, usiłuje mianowicie wykazać, że wszystkie języki świata pochodzą od jednego wspólnego języka. Uchwalono dyskusję na ten temat przedłożyć na przyszły kongres, który odbędzie się najprawdopodobniej w Kopenhadze.

Z EKRANU

„Poeta-żebrak“ i „Ben-Ali“

(Kinoteatr „Nowości“ i „Wanda“)

„Poeta-żebrak“, oparty na awanturniczych przygodach pierwszego francuskiego poety Franciszka Villona, jest zachwycającym filmem tak pod względem treści, jak i formy. Niektóre momenty, jak strzelanie z katapulty prowiantem, wędzorki po dachach, wspinanie się na wieżę boskiego włóczęgi są doprawdy technicznie nader zajmujące. Chociaż film jest amerykański, jednakowoż troska i dbałość o koloryt i rytm epoki zasługują na specjalne podkreślenie. Ale na pierwszym planie stoi gra. Królem Ludwikiem XI. był Konrad Veidt, który wyrazistą stworzył sylwetkę. Ciekawych odsyłam do przepięknej powieści niemieckie go autora A. Neumanna „Der Teufel“. Neuman nader plastycznie przedstawia nam tego tajemniczego króla, który stworzył Francję i jako państwo i jako naród. Sylwetka Konrada Veidta robi na nas swą konstrukcją wrażenie, jakoby artysta czerpał pełną dłonią z motywów i rezultatów pracy poety. Barrymore był poetą Villonem i w swą kreację włożył znaną swą lekkość i zadziwiającą zgrabność.

Mniej pociągającym jest film wyświetlany obecnie przez kinoteatr „Wandę“. „Stuprocentowy mężczyzna“ Milton Sills zabawił się w autora scenarjusza słynnego perskiego poematu poety Omara Khayyama. Sam poemat ma mało walorów kinowych, a braki zastępuje się egzotyką, kinematograficzność — ruchliwością. Są jednak piękne zdjęcia, a niektóre kreacje bardzo miłe. Całość jest jednakowoż tylko nieporozumieniem.

Moassi

ODPOWIEDZI REDAKCJI

R. B., OŚWIĘCIM: W każdej większej księgarni. — Ul. Poselska.

ŚMIAŁY: Niestety, pomóc nie możemy ani papierami, ani mapami.

Wiadomości z kraju

Program przyjęcia króla Amanullaha w Warszawie

Warszawa, 27. 4 PAT. Program wizyty Ich Król. Mości króla i królowej Afganistanu w Warszawie w dniach 29 i 30 kwietnia 1928:

W sobotę dn. 28 bm. wieczorem powitanie Ich Król Mości na granicy polskiej przez przedstawiciela Prezydenta Rzeczypospolitej i Władz. Odjazd ze stacji Zbąszyn pociągiem nadzwyczajnym. Niedziela 29 bm. przyjazd na dworzec główny w Warszawie pociągiem królewskim. Powitanie Ich Król. Mości przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przez Rząd i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Z dworca orszak udaje się do Pałacu Rady Ministrów, następnie wizyta Ich Król. Mości na Zamku królewskim. Złożenie wieńca Jego Król. Mości na grobie Nieznanego Żołnierza, rewizyta p. Prezydenta Rzplitej i Pani Prezydentowej Mościckiej u Ich Król. Mości. Śniadanie w ściślejszem gronie u p. Prezydenta Rzplitej, śniadanie dla świty w Hotelu Europejskim. Po śniadaniu przedstawienie Ich Król. Mościom korpusu dyplomatycznego w Pałacu Rady Ministrów. Popołudniu konkursy hippiczne w pałacu Łazienkowskim. Wieczorem obiad galowy na Zamku królewskim, następnie raut na Zamku. W poniedziałek 30 bm. śniadanie u p. ministra spraw zagranicznych, po śniadaniu przyjęcie Ich Król. Mości na Ratuszu przez miasto stołeczne Warszawę. Wieczorem przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim.

Jak przyjmie Rada m. w Warszawie króla Afganistanu?

Ceremonjał przyjęcia władcy Afganistanu przez władze miejskie warszawskie odbędzie się w sposób następujący: Król wraz z małżonką i najbliższem otoczeniem przybędzie do Ratusza o godz. 5-ej pop., gdzie w sali przyjęć powita go orkiestra hymnem afgańskim i polskim, a następnie prezes Rady miejskiej, p. Jaworowski (PPS) krótkiem przemówieniem. Następnie para królewska przejdzie do sali sąsiedniej, gdzie chóry Opery Warszawskiej będą uprzyjemniały dostojnym gościom spożycie podwieczorku. Następnie z balkonu sali posiedzeń będzie król przyglądał się popisom straży ogniowej. Miasto ofiaruje królowi album Warszawy, a królowej i dwom siostrom króla i królowej kwiaty i cukry.

Przygotowania do Międzynar. Kongresu Pokojowego w Warszawie

Prace przygotowawcze do kongresu postępują szybko naprzód. Komitet organizacyjny opracowuje szczegóły programu przyjęcia uczestników kongresu. Poza przyjęciem przez władze miejskie Warszawy, bankietem Komitetu Organizacyjnego, przedstawieniem galowem w Operze itd., projektowane jest widowisko na temat „Apoteoza pokoju i porozumienia narodów“. Komitet prowadzi właśnie ze sferami artystycznemi pertraktacje w sprawie opracowania tego widowiska.

Pozatem wszyscy uczestnicy kongresu zaopatrzeni zostaną w interesującą broszurę pióra dra J. Polaka o dziejach pacyfizmu polskiego. Broszura ta wyjdzie w języku polskim, francuskim i angielskim.

Krewki poseł

Nasz korespondent rzeszowski pisze nam:

W dniu 23 bm. podczas jarmarku byliśmy w Rzeszowie świadkami „bohaterskiego“ występu posła Jana Sobka, wybranego w naszym okręgu ze Stronnictwa Chłopskiego. Otóż wspomniany poseł bez żadnej przyczyny chwycił obok idącego pewnego kupca żydowskiego z Frysztaka i rzucił go na ziemię. Napadnięty kupiec stracił na chwilę przytomność i doznał lekkiego uszkodzenia ciała. Temu widowisku przypatrywało się wielu ciekawych, a wobec zjawiającego się posterunkowego P. P. „usprawiedliwił się“ p. Sobek... legitymacją poselską ku wielkiemu zdziwieniu świadków zajścia, którzy nie wiedzieli początkowo, że tego „bohaterskiego“ czynu dopuścił się członek ciał ustawodawczych. Poseł Sobek jest z zawodu rolnikiem pochodzącym z Handzlówki koło Łańcuta.

Omal nie krwawe zajście podczas egzekucji podatkowej

Z Warszawy donoszą:

W domu nr. 44 przy ul. Dzikiej mieści się sklepik z czapkami, który dawniej należał do niejakiegoś Rozenweina. Rozenwein sprzedał przed świętami Wielkanocnemi sklepik ten czapkarzowi Abramowi Finkielsteinowi, pozostał jednak dłużnym skarbowi 80 zł. tytułem zaległych podatków. Egzekutor skarbowy domagał się przeto od nowonabywcy sklepu uiszczenia zaległości, a wobec niezałatwienia tego przystąpił wczoraj do zajęcia towarów.

Około godz. 10-tej rano, gdy sklep Finkielsteina był jeszcze zamknięty zjawiło się na miejscu dwóch egzekutorów, którzy w nieobecności właściciela postanowili dostać się do wnętrza.

Wypadek ten odrazu zgromadził liczny tłum. Jedna z sąsiadek Finkelsteina, Justyna Mida zwróciła się do egzekutorów z prośbą, by zaczekali na przyjście właściciela. Jednak prośba ta nie odniosła skutku.

Wyłamano drzwi i egzekutorzy przystąpili do swych czynności. W parę chwil potem przybieł właściciel i, ujrzawszy, co się dzieje, dostał spazmów.

W pobliżu sklepu zbierał się tymczasem coraz większy tłum, który przybrał agresywne stanowisko wobec egzekutorów. Z tłumu posypały się kamienie. Na szczęście, zjawiła się w porę policja, która nie dopuściła do ekscesów.

Nie bacząc na interwencję policji, tłum ponownie się zebrał, tak, że z obawy przed dalszemi wypadkami, pozasłaniano wystawy w sąsiednich sklepach.

Po zapanowaniu spokoju przystąpiono dopiero do egzekucji w asyście policji, przyczem zabrano 70 czapek.

Nieudałe uprowadzenie dziewczyny żydowskiej

Z chasydzkiej, kupieckiej rodziny M., zamieszkałej w Warszawie przy ul. Gęsiej przed paru tygodniami znikła 16-letnia córka. W pismach ukazały się wzmianki o tajemniczym tym wypadku, ale żadnej wieści rodzice o córce swej nie mieli. Dopiero w tym tygodniu ustalono, że znajduje się ona u pewnej kobiety-chrześcijanki na rynku Starego Miasta, gdzie przygotowano ją do chrztu. Na przeszkodzie stanął jednak ksiądz-proboszcz, który odmówił dokonania obrzędu chrztu, albowiem M. jest małoletnią. Dopiero w tym tygodniu rodzina M. dowiedziała się, gdzie znajduje się ich córka i w poniedziałek zdołano ją zabrać z powrotem do domu.

DOOKOŁA DYMISJI DYR. SKOTNICKIEGO. Wczorajszy „Głos Prawdy“ zamieścił sensacyjne rewelacje o działalności p. Skotnickiego na stanowisku dyrektora departamentu kultury i sztuki, twierdząc, że przez swą gospodarkę przyczynił się p. Skotnicki do upadku autorytetu departamentu. Wbrew wiadomościom o dymisji p. Skotnickiego, donosi Polska Agencja Publ., że sprawa ustąpienia dyrektora Skotnickiego nie była w ministerstwie oświaty rozważana.

PPS. W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM A 1 MAJA. PPS w Zagłębiu Dąbrowskiem postanowiła w bieżącym roku nie urządzać w dniu 1 maja żadnych demonstracyj, lecz tylko akademje.

DESZCZ BRUNATNEGO PYŁU. Wczoraj w piątek, we wczesnych godzinach porannych stał się Lwów terenem niezwykłego zjawiska przyrody. Oto przy pokrytem gęstemi chmurami niebie spadł na ziemię drobny pył barwy brunatnej, pokrywając cienką warstwą ulice. O podobnych opadach brunatnego pyłu donoszą również z wielu miejscowości Wschodniej Małopolski. Przyczyna tego fenomenu pozostaje dotychczas niewyjaśniona.

Z POCZTY. Z dniem 1 maja br. reaktywuje się agencję pocztową 2 stopnia Gródek n. Dunajcem powiat Nowy Sącz. Agencja ta połączoną będzie za pośrednictwem jazdy konnej z urzędem pocztowym Zbyszyce.

WALKA WARSZAWY Z ŻEBRACTWEM. Magistrat warszawski projektuje nowy sposób zaradzenia żebraninie. Mianowicie zamiast jałmużny kilkugroszowej, która rozdzielana jest tradycyjnie we wtorki i piątki w sklepach warszawskich, otrzymywać będą żebracy bony, wydane przez wydział opieki społecznej magistratu. Żebrak, otrzymujący bon przeciwżebraczy, zmuszony będzie zwrócić się do stacji opieki społecznej, która natychmiast zarejestruje go, zbada stan materjalny, poczem udzieli pomocy doraźnej. W ten sposób żebrzący uzyska przekaz na zajęcie się jego osobą i będzie mógł, na zasadzie przedstawionego bonu, otrzymywać doraźny posiłek w kuchni publicznej. Tak wygląda teoretycznie nowy plan zwalczania żebractwa, praktykowany podobno w większych miastach Europy. Jak będzie wyglądać w praktyce, przekonamy się niezadługo.

TRAGICZNY ZGON LOTNIKA. Z Poznania donoszą, że na lotnisku pod Pleszewem wydarzył się tragiczny wypadek, a mianowicie przy puszczaniu w ruch motoru samolotu śmigło uderzyło instruktora lotniczego kapitana M. Siodę tak nieszczęśliwie, że zabiło go na miejscu.

ŚMIERTELNY SKOK Z 4-GO PIĘTRA. Z Warszawy donoszą: Z okna 4-go piętra przy ul. Marszałkowskiej 81 zrzucił się 21-letni Hersz Dawid Szarfsztajn, syn fabrykanta z Łodzi. Samobójca poniósł śmierć na miejscu. W kieszeniach ubrania znaleziono wyciąg metrykalny, 10 zł i nóż kuchenny. Listów nie znaleziono.

OKROPNA ŚMIERĆ W OGNIU ROZTOPIONEGO METALU. Donoszą z Warszawy: Wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł robotnik — żywiciel rodziny — zaszedł w Zbrojowcu nr. 2 przy ul. Stalowej 58. Zajęty w kotłowni robotnik Michał Kowalik (lat 63) połączył ręczną lampkę z prądem elektrycznym, chcąc w ten sposób zbadać stan topiącego się w kotłach metalu. Porwany prawdopodobnie prądem, stracił przytomność i wpadł głową do kotła ponosząc śmierć.

W POSZUKIWANIU SKARBÓW W LIPIE. Poszukiwanie skarbów na cmentarzu wojskim w Warszawie, o czem przed kilkunastu dniami donosiliśmy, nie odniosło skutku. Manierek z dukatami złotemi nie znaleziono. Drzewo, w którem miały być ukryte dukaty, tem się odznaczało od innych, że koło dziupli zabite było gwoździami. Ścięta lipa miała gwoździe koło dziupli, nie kryła w sobie jednak skarbu. Obecnie przodownik Lesiewicz, którego dziadek pułk. Zieliński ukrył w drzewie dukaty, wystąpi prawdopodobnie do komisarjatu Rządu o pozwolenie na ścięcie jeszcze jednego drzewa. Znaleziono bowiem na cmentarzu inną lipę, w której pniu sterczały gwoździe.

Program stacyj radiofonicznych

Sobota, 28 kwietnia.

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 15'30 Odczyty dla maturzystów (Filomaci i filareci; — „Kultura klas“ (VI). 16'40—17'05 Odczyt pt.: „Teatr jawajski — najdziwniejszy z teatrów“, wygł. Prof. Dr M. Siedlecki. 17'0—217'45 Odczyt pt.: „Fakirowie indyjscy“, wygł. p. Dr H. Willman-Grabowska. 17'45—1815 Transm. z Warszawy (audycja dla dzieci). 18'15 Koncert (z Warszawy). 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'35—20 Transm. z Warszawy (odczyt liter.) 20'05—20'30 Odczyt pt.: „Przegląd polityki zagranicznej“ wygł. Dr J. Reguła. 20'30 Transm. z Warszawy: „Targ na dziewczęta“ operetka Jacobiego. 22'30—23'30 Muzyka taneczna (z Katowic).

Warszawa (1111 m) 15 Komunikaty. 15'30 Odczyty dla maturzystów. 17'45 Program dla dzieci. 18'15 Koncert. 19'35 Odczyt liter. 20'30 Operetka Jacobiego pt.: „Targ na dziewczęta“. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 18'10 Koncert. 20'30 Audycja wesoła. 22'40—2 Koncert.

Katowice (422 m) 16'40 Odczyt z Krakowa. 17'45 Program dla dzieci. 18'15 Koncert. 20'30 Operetka z Warszawy. 22'30 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16, 19 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 20 Opera Mozarta.

Langenberg (468.8 m) 13'18 i 20 Koncerty.

Praga (348.9 m) 17, 20 i 22 Koncerty.

TRANSMISJA AKADEMJI „AFGAŃSKIEJ“

Z okazji przyjazdu i pobytu w Polsce króla Afganistanu wszystkie polskie stacje nadawcze transmitować będą 30 bm. z auli Uniwersytetu warszawskiego uroczystą akademję między godziną 17'30 a 18'50 wiecz.

Akademję rozpocznie hymn polski i afganistański, poczem nastąpią: przemówienie J. Potockiego o stosunkach polsko afgańskich, przemówienie Dr J. G. Grabowieckiego „O międzynarodowem położeniu Afganistanu“, przemówienie Dr. T. Hilarowicza „O znaczeniu dla Polski poznania stosunków narodów wschodnich“, recytacje utworów St. Balińskiego i A. Słonimskiego w wykonaniu W. Brydzińskiego i odczyt prof. Dr J. Lotha pt.: „Zarys geografji Afganistanu (teren, klimat, ludność, handel, eksport, bogactwa naturalne itp.)

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc maj.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 13	KWIECIEŃ 28 Sobota 8 Ijar 5688	Zachód słońca 18 m. 55

Zainaugurowanie akcji na rzecz Keren Hajesod w Krakowie

W ubiegłą niedzielę odbyło się na zaproszenie Egzekutywy Organizacji sjonistycznej zebranie obywatelskie w sali stow. „Solidarność“, poświęcone zainaugurowaniu tegorocznej akcji na rzecz Keren Hajesod w Krakowie. Zebrało się liczne grono poważnych obywateli, zarówno z kół sjonistycznych, jak i ze sfer niesjonistycznych, stojących jednak nag runcie pracy palestyńskiej. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Egzekutywy org. sjońskiej, p. Dra Feldbluma wygłosił dłuższą interesującą prelekcję n. t. „Jewish Agency a praca palestyńska“ poseł Dr Thon. W dyskusji przemawiał p. Dr Maurycy Kaufmann, który podkreślił, że wobec trudności, jakie nastręczają się w pozyskaniu ogółu żydostwa amerykańskiego dla palestynizmu, tembardziej konieczne są wysiłki finansowe żydostwa europejskiego około Keren Ha jesod. Poważne zebranie zamknął Dr Feldblum, apelując o ofiarne i wydatne opodatkowanie się na rzecz centralnego funduszu palestyńskiego, jakim jest Keren Hajesood.

Jutro w niedzielę o godz. 12-tej w południe odbędzie się w sali „Przedświt Haszachar“ (Stradom 15). Zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj sjonistycznych celem ustalenia planu tegorocznej akcji krakowskiej na rzecz Keren Hajesod.

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ ukaże się w objętości 16 stron druku.

— LOKALNA KOMISJA SZEKLOWA wzywa wszystkich Towarzyszy oraz wszystkie organizacje młodzieży w Krakowie, które pobrały szekle do rozsprzedaży, by najdalej do środy 2 maja br. odkrowadziły pieniądze, uzyskane ze sprzedaży szekli w biurze Organizacji sjońskiej Kraków, Stradom 15 I. p. of. w godzinach urzędowych od 9—1 i od 4—6.

— PRZED OTWARCIEM ŻYDOWSKIEGO DOMU AKADEMICKIEGO W KRAKOWIE. Artykuł pod tym tytułem, zamieszczony numerze wczorajszym naszego pisma, należy uzupełnić w tym kierunku, że plany ogólne Domu Akademickiego wykonał p. arch. Siódmak zaś budową Domu przez cały czas kierował, oraz wszystkie wnętrza, jakoto westybulu, sali recepcyjnej, sali stołowej, hali na poddaszu itd., projektował p. inż. Weksner Zarówno p. inż. Siódmak, jak i p. inż. Weksner wykonali swoje prace zupełnie bezinteresownie.

— POPIS ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO, który odbędzie się dziś o godzinie 7'30 w sali Starego Teatru, zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja sportowo-gimnastyczna. Bogaty program obejmuje ćwiczenia dzieci, uczniów, uczenic, pań i panów. Punktem kulminacyjnym popisu będą niezwykle efektowne ćwiczenia pań maczugami, opatrzonemi w lampki elektryczne. Pozostała ilość biletów do nabycia w kasie Starego Teatru.

— WYKŁADY POPULARNE TOZ-u O HYGIENIE Dziś w sobotę w sali Stow. Kupców, Grodzka 43, I. p. ostatni wykład tegorocznego cyklu TOZ-u. Wygłosi go Dr Bronisław Rost n. t. „Jak utrzymać zdrowe nerwy?“ Pocz. punkt o g. 8 wieczór. Wstęp wolny. Datki przy wstępie na cele TOZ U chętnie widziane.

— POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: Wniosek komisji prawno- administracyjnej w sprawie wyborów do Rady wyznaniowej i wniosek prezydjum w sprawie przyjęcia porękі za pożyczka hipoteczną przez fundację im. błp. Salomona Lieblinga zaciągnąć się mającą. Przy drzwiach zamkniętych sprawy osobiste.

— KURS MUZYCZNY DLA NAUCZYCIELI. Ministerstwo ośw. zamierza zorganizować w terminie od dnia 3 do 29 sierpnia bm. kurs muzyczny dla kwalifikowanego nauczycielstwa seminarjów nauczycielskich i szkół średnich ogólnokształcących państwowych i prywatnych Program kursu obejmie następujące przedmioty: harmonja specjalna kontarapunkt, kompozycja, analiza form muzycznych z audycjami, przegląd muzyki współczesnej z audycjami, zaś z ćwiczeń praktyczno-technicznych gra na organach, muzyka zespołowa instrumentalna i wokalna, wreszcie metodyka nauczania śpiewu z ćwiczeniami, oparta na lekcjach z dziećmi i młodzieżą. Wykłady prowadzić będą profesorowie konserwatorjum warszawskiego i poznańskiego ewentualnie profesorowie uniwersytetu. Kurs odbędzie się w lokalu seminarjum nauczycielskiego w Wolsztynie w Poznańskiem. Koszta przejazdu i utrzymania pokrywają sami słuchacze. Koszt utrzymania w internacie wobec pokrycia części wydatków przez Ministerstwo przewiduje się na 2—4 złote dziennie. Dyrekcje szkół średnich i seminarjów otrzymały wzór zgłoszeń, których termin upływa 15 maja.

— KURS SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO METALI rozpocznie się w Muzeum przemysłowem dnia 4 maja i trwać będzie do końca czerwca br. Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych i wieczornych. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum przemysłowego codziennie od godz. 8—2-giej.

— OSTROŻNIE Z KWITAMI EGZEKUCYJNEMI MAGISTRATU! W ostatnich dniach zginął w biurze egzekucyjnem magistratu kwitarjusz z numerami od 301—400 z datą 23 kwietnia 1928, który służył do inkasowania opłat publicznych, a wystawiony był na nazwisko Stanisława Sulikowskiego miejskiego oficjała egzekucyjnego. Magistrat ostrzega publiczność przed ewentualnem nadużyciem powyższego kwitarjusza.

— WYPADEK PRZY PRACY. Na stacji pogotowia ratunkowego udzielono pierwszej pomocy Antoniemu Mieczowi, murarzowi, który podczas pracy oblał sobie wapnem całą twarz, doznając poważnego uszkodzenia obu oczu. W stanie ciężkim przewiezionо nieszczęśliwego na klinikę okulistyczną.

— FATALNY UPADEK NA SZYNACH. Wczoraj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Wincenty Skrzypek (lat 40), pisarz wozów kolejowych, który potknął się na tutejszym dworcu i upadł na szyny, doznając obrażeń wewnętrznych, prawdopodobnie złamania żebra. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

— Z „HOTELU POD TELEGRAFEM“. Do hotelu tego zawitały wczoraj niemal same przedstawicielki płci pięknej. I tak aresztowano: 1) Katarzynę Pyszczak (lat 30) za kradzież zegarka wartości 80 zł, dokonaną w lutym br. na szkodę Józefa Drapały, zamieszkałego ul. Prochowa l. 6. 2) Bronisława Tuchowska (lat 29) za kradzież garderoby wartości 400 zł, dokonaną w styczniu br. na szkodę Salomona Krakawera, 3) Karolina Mrowiec (lat 17), służąca za kradzież garderoby, dokonaną w styczniu br. na szkodę służącej S. S. Albertynek, przy ul. Krakowskiej l. 47, 4) Marję Bagilaj (lat 28), cygankę za kradzież chustki, 5) Ewę Gołda, służącą za kradzież gotówki 23 zł na szkodę swej służbodawczyni i wreszcie jednego mężczyznę — Romana Sryma (lat 18) bez zajęcia za oszustwo przy grze w „trzy karty“.

— KRADZIEŻ ROWERU. Mendel Knobloch zgłosił do policji, że dnia 25 bm. o godz. 19 skradziono mu rower wartości 120 zł, który chwilowo pozostawił w podwórzu przy ul. Stradomskiej l. 27.

— DJABLIK DRUKARSKI spłatał nam wczoraj w artykule pt. „Jeszcze o antyhebrajskiej demonstracji poalesjonistów“ złośliwego figla, przekręcając w 2-gim wierszu od góry słowo „antyhebrajskiej“ na „antysemickiej“. Czytelnik musiał ten błąd oczywiście zaraz zauważyć.

ZMARLI:

Sara Lea Hermanówna l. 17, Judyta Finkowa l. 73, Wilhelm Kurtel l. 17, Regina Weissówna l. 19.

— UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE „MERKAZU“. Dziś w sobotę o godz. 3.30 popoł. w lokalu własnym odczyt zbiorowy n. t. „Kultura hebrajska dla ludu żydowskiego“. Referują tow. Dr. W. Berkelhammer, Ben-Zion Katz, Kluger, Margulies i inni.

— Z KOLONJI OGRODNICZEJ: 50—60 l mleka koszernego może codziennie dostarczyć Kolonja Ogrodnicza w Cichym Kąciku młodzieży żyd. pod cenach umiarkowanych. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Koloni ul. Piastowska 23, albo też nr. telef. 2531 lub 4657.

— BNEJ SJON, UL. ZIELONA 17, I. P. Dziś w sobotę o godz. 2 pop. zebranie plugi „Chalucej na safa haiwrit“. O godz. 3 pop. punkt. wygłosi p. M. Korzennik referat n. t. Prądy żydowskie w literaturze fracuskiej. Goście mile widziani. Po referacie kurs instruktorów.

— KOŁO ŻYD. KANDL. „HAPOEL“ (Dietla 105, II. p. of. Dziś w sobotę wycieczka Zbiórka w lokalu punkt. o godz. 2'30 bez względu na pogodę.

— CEIREJ I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16, I. p.) Uroczyste otwarcie „Mesibat Ojn egle Szabat“ z udziałem prof. J. Konisa i prof. Reinholda odbędzie się dziś w sobotę punkt. o godz. 3'30. Goście mile widziani.

W poniedziałek 30 bm. odbędzie się otwarcie kursu Talmudu, prowadzonego przez prof. Mörsla. Pocz. kursu punkt. o godz. 6'20 rano, koniec kursu o godz. 7'30. Wpisy przyjmuje sekretarjat codziennie od 8—10 wiecz. w lokalu org.

— Z. S. M. R. TEMKINJA. Dziś w sobotę o g. 3 pioнarne zebranie członków z referatem. Sprawy bardzo ważne!

ZE SPORTU

ORGANIZACJA TURYSTYKI W POLSCE.

Dnia 29 bm. w lokalu Automobil- Klubu Polski obradować będzie zarząd Związku Polskich Towarzystw Turystycznych. Zarząd rozpatrzy sprawy podziału kompetencji pomiedzy towarzystwa turystyczne i krajoznawcze, sprawę turystycznych zniżek kolejowych, ankietę w sprawie letnisk w Karpatach Wschodnich, sprawę organizacji polskiego przemysłu turystycznego, sprawę organizacji Polskiego Związku Propagandy Turystycznej, oraz szereg innych spraw, zmierzających do należytego zorganizowania ruchu turystycznego w Polsce.

— WARSZAWIANKA—CRACOVIA“. Pierwsze od czasu istnienia obu klubów spotkanie Warszawianki z Cracovią należeć będzie do serji zawodów o mistrzostwo Polski. Warszawianka w obecnej formie przedstawia się imponująco. Cracovia wystąpi w pełnym składzie, a więc z wyleczonymi Kałużą i Calderem. Zawody odbędą się w niedzielę 29 bm. o godz. 4 pop. Przedsprzedaż biletów odbywa się we firmach: Leitner, Rynek gł. 34 oraz Skład zabawek, ul. Florjańska 33.

WISŁA I. — WISŁA I. b. Interesujące zawody odbędą się w niedzielę 29 bm. o godz. 11.30 przed południem miedzy I. drużyną Wisły a jej rezrwą. Mecz główny poprzedzi o godz. 9.30 Strzelecki KS „Patrja“ — Wisla II.

— ZWIERZYNIECKI KS—MAKKABI. W sobotę na boisku Makkabi zawody footballowe o mistrz. kl. A. KZOPN. Zwierzyniecki KS—Makkabi. Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco. Początek o godz. 4.30 pop. Poprzedzą zawody drużyny młodszych.

— HAKOAH II.—LEGJA II. Dziś w sobotę na boisku „RKS Legja“ zawody towarzyskie „Hakoah II.—Legia II. Początek o godz. 3 popołudniu. W niedzielę na boisku ŻKS „Makkabi“ zawody towarzyskie „Hakoah I.—Nadwiślan I.. Początek o godzinie 4 popołudniu.

ZAPOWIEDZIANY MECZ WIEDEŃSKIEJ HAKOAH Z KATOWICKIM I. F. C. nie doszedł do skutku, natomiast w niedzielę 29 bm. o godz. 4,30 popoł. odbędzie się w Katowicach mecz I. F. C.—Hasmonea (Lwów).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Zew Morza“ z M. Malicką.
NOWOŚCI: „Poeta żebrak“.
SZTUKA: „Siódme niebo“.
UCIECHA: „Święte kłamstwo“.
WARSZAWA: „Karjera Panny Loli“.
WANDA: „Ben Ali“

Komisja budżetowa przeprowadza szereg zmian
w budżecie min. komunikacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 4. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przyjęto budżet ministerstwa komunikacji z szeregiem zmian. Przedewszystkiem przeniesiono z działu przedsiębiorstw do działu administracji podwyżkę o ra przyjęto następujące wnioski, które dotychczas nie zostały uwzględnione: a mianowicie wniosek posła **Korneckiego o skreślenie z działu subwencji w przedsiębiorstwach 2 milj. zł.**, wniosek referenta **o podwyższenie dochodów z dzierżaw o 260 tys.**, wniosek posła Chądzyńskiego o skreślenie z docohdów służby sanitarnej 144 tys., dalej wniosek tegoż posła o skreślenie z pozycji na paliwo dla parowozów 2.5 milj. zł W pozycji 173 milj. na naprawę taborów, rząd domaga się zmniejszenia o 6,720 tys. zł. **jednak komisja na wniosek referenta skreśliła tylko 3.720 tys. zł. przekazując tę sumę na premje warsztatowe.** Dalej uchwaliła komisja wniosek posła Korneckiego o skreślenie 1 milj. zł. z 2 milj. przeznaczonych na odpis usterek rachunkowych itp. W rubryce gwarancja i kredytowanie niedoborów kolei lokalnych, wstawiono **24 tys. na linję Tarnów—Szczucin.** Dalej uchwalono wniosek posła Kapelińskiego **o skreślenie 4 milj. na przeniesienie dyrekcji radomskiej do Chełma,** wniosek posła Chądzyńskiego o podwyższenie pozycji na budynki mieszkaniowe i budynki dla celów humanitarnych o jeden miljon.. Na wniosek posła Korneckiego dokonano wyboru podkomisji do zbadanai umów kolejowych o podkładach.

Na posiedzeniu wieczornem przystąpiła komisja do obrad nad budżetem min. poczt i telegrafów. Jutro odbędzie się dyskusja nad budżetem min. spraw zagranicznych, a prawdopodobnie dnia 4 maja wejdzie pod obrady komisji budżet ministerstwa spraw wojskowych.

Sprawa uchylania dekretów na komisji prawniczej
Przedstawiciele Jedynki przeciwko wnioskowi P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 4. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej rozpatrywano sprawę uchylania dekretów prezydenta przez sejm. Chodzi w pierwszym rzędzie **o dekret prasowy,** który został uchylony przez sejm poprzedni, z powodu jednak nieopublikowania odnośnej uchwały sejmowej w Dzienniku Ustaw, sądy stoją na stanowisku, że dekret obowiązuje. W związku ztem Klub PPS wystąpił z wnioskiem domagającym się, aby postanowienia o Dzienniku Ustaw uzupełnić przepisem, iż mają być w nim również ogłaszane uchwały sejmu, uchylające rozporządzenia Prezydenta.

Sprawę referował na dzisiejszem posiedzeniu komisji pos. **Liebermann** (PPS). Przedstawiciele Jedynki na komisji domagali się zdjęcia tej sprawy z porządku dziennego, tłómacząc, że sa nieprzygotowani.

Wniosek w tej sprawie nie uzyskał większości. Wtedy przedstawiciele Jedynki domagali się przekazania sprawy komisji konstytucyjnej. Przeciwko temu wystąpili posłowie: Trąmpczyński (ZLN), Bagiński (Wyzwolenie), Zahajkiewicz (Ukrainiec(oświadczając się za rozpatreniem tej sprawy wyłącznie prze komisję prawniczą. Odpowiedni wniosek Jedynki został odrzucony 16 głosami przeciwko 9 głosom Jedynki. Wtedy predstawiciele Jedynki domagali się rostrzygnięcia tej sprawy wspólnie z komisją konstytucyjną.

Przewodniczący komisji poseł Pieracki (ZLN) zarządził przerwę, podczas której przewodniczący obu komisyj, tj. prawniczej i konstytucyjnej, Pieracki i Makowski, porozumieli się w powyższej sprawie, a w wyniku narad postanowiono, że 8 maja odbędzie się wspólne posiedzenie obu komisyj, celem rozpatrzenia sprawy ogłaszania w Dzienniku Ustaw uchwał, uchylających rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.

Jak mordowano na Górnym Śląsku
Z procesu o morderstwa kapturowe „czarnej Reichswehry“

Berlin. 2. 4. PAT. W sensacyjnym procesie o morderstwa kapturowe „czarnej Reichswery“ zeznawali dzisiaj: b. komisarz rządu Rzeszy na G. Śląsku w okresie powstań, a obecny kandydat stronnictwa centrowego Reichstagu **dr. Spiecker,** który w obszernem expose omówił sytuację na Śląsku. Dr. Spiecker twierdzi, że wymieniona dotychczas cyfra 200 zabójstw kapturowych popełnionych na Śląsku jest bardzo przesadzona. To co się wówczas działo na G. Śląsku było działaniem ludności pod przymusem nieodpartej konieczności.

W dalszym ciągu zeznania zastrzega się dr. Spiecker kategorycznie przeciwko temu, jakoby miał wydawać jakiekolwiek polecenia dokonania zabójstw kierownikom organizacyj bojowych i wywiadowczych. **Przyznaje tylko, że w danej sytuacji mógł udzielić instrukcyj, ażeby z danym osobnikiem załatwić się w sposób odpowiedni (!!).** W dalszym ciągu oświadczył drż Spiecker, że organizacje bojowe **działały nieraz samowolnie i popełniały morderstwa zupełnie niepotrzebnie.** Na dowód mowca przytacza fakt, że gdy wydał polecenie kierownikowi organizacji Hobusowi, by sprawdził dokumenta pewnego osobnika ,ponieważ zachodziło podejrzenie, jakoby osobnik ten posiadał dokumenty sfałszowane, przedłożono mu dokumenty te w oryginale. Na zapytanie w jaki sposób dokumenty te zostały zdobyte, Hobus oświadczył: **człowieka tego zabiliśmy i w ten sposób dokumenty zdobyliśmy (!!).**

Bułgarja nie zaznaje spokoju
Nowe wstrząsy podziemne.

Sofja. 27. 4. PAT. Ubiegłej nocy dały się odczuć dwa wstrząsy podziemne, jeden o godzinie 2-giej, a drugi o godz. 3.15 min. Pierwszy z nich był silniejszy i dał się odczuć specjalnie w Filipopolu, Holmie, w Komare, i w Starej Zagorze. Drugi wstrząs był specjalnie silny w mieście Haskovo i okolicach. Oba wstrząśnienia spowodowały nieznaczne szkody nie pociągając za sobą ofiar w ludziach. Ludność w stolicy, a zwłaszcza mieszkańcy kilkopiętrowych kamienic odczuli tylko bardzo słabe wstrząśnienia. W całym kraju utrzymuje się niska temperatura. Zewsząd donoszą o opadach śnieżnych na wyżynach. Szczyt Witosza pokrył się ponownie śniegiem.

Marsz. Piłsudski opuścił szpital

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 4. Sin. Dziś o godzinie **7 wieczór** marszałek Piłsudski opuścił szpital **Ujazdowski.** Przed V. pawiolonem szpitala, którego pierwsze piętro zajmował marszałek, **zajechało** auto, do którego marszałek **wsiadł sam.** Noc dzisiejszą spędził premjer u siebie, **rano** zaś udał się do generalnego inspektoratu **armji,** gdzie objął urzędowanie.

Według oświadczenia ordynatora **szpitala** Ujazdowskiego stan zdrowia **marszałka Piłsudskiego** jest jaknajlepszy, czego **dowodem jest** opuszczenie szpitala i możność **powrotu do** pracy.

Przesilenie w prezydjum Jedynki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 4. Posłowie **Kościałkowski,** wiceprezes Klubu Jedynki i Barański, **sekretarz** Jedynki wystąpili z Prezydjum B. B. na tle nieporozumień w sprawie klubu do Partji Pracy, której obydwaj posłowie są przywódcami.

Z kół Jedynki zapewniają, że przesilenie zostanie wkrótce zlikwidowane.

Podwyżka taryf kolejowych nieaktualna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 4. Jak słychać, kwestja **pod**niesienia taryfy kolejowej została odłożona conajmniej na pół roku. Sprawa podwyżki **taryf** stanie się aktualną dopiero na jesieni.

Zgon naczelnego rabina Manchestru

Manchester 27 4. ŻAT. Zmarł tu przeżywszy lat 81 naczelny rabin Manchesteru dr Salomon Brand. Rabin Brand pochodził z Kopenhagi, studja ukończył w Berlinie pod kierunkiem dra Wildenheimera. Przed 46 laty Brand objął stanowisko rabina w Manchesterze. W roku 1926 gmina żydowska w Manchesterze oraz kolonja duńska obchodziła uroczystość 80 lecia naczelnego rabina dra Branda.

Ozdoba tancerki



W Ameryce występuje obecnie wschodnia tancerka Nerida, która jako ozdoby głowy podczas tańca używa 3-metrowego... węża. Odnosi naturalnie w ten sposób duże sukcesy.

Pułk. Wedgwood o Palestynie

Obecne pokolenie powinno być rządzone na dotychczasowych podstawach. — O realizację mandatu.

Londyn. 27. 4. ŻAT. Znany polityk i członek parlamentu angielskiego pułk. Wedgewood wygłosił przemówienie polityczne w Glasgowie, w którem zakreślił wytyczne polityki angielskiej w Palestynie. Wedgewood stanowczo opowiedział się przeciwko temu, aby już obecnie została wyłoniona reprezentacja ludności palestyńskiej, któraby miała decydujący wpływ na zarząd kraju, gdyż liczebna przewaga głosów arabskich nie pozwoliłaby zabezpieczyć odpowiednio interesów żydowskich. Żydzi powinni domagać się przeto, aby przynajmniej **obecne pokolenie w Palestynie rządzone było na dotychczasowych podstawach. Rząd palestyński musi stworzyć taki układ stosunków, który za bezpieczy urzeczywistnienie dążeń żydowskich uznanych przez mandat palestyński.**

Jeszcze jedna ofiara antysemityzmu

w Rosji sowieckiej

Samobójstwo inspektora pracy Bezwierskiego,

Moskwa. 27. 4. ŻAT. Opinję publiczną poruszyła silnie wiadomość o samobójstwie żydowskiego inspektora Bezwierskiego w Starowiersku. Inspektor pracy Bezwierski znany był, jako sumienny urzędnik. Wykrył on cały szereg nieporządków i nadużyć w fabryce „Czerwony sztandar" w Starowiersku. Złożył on w tej sprawie raport, w którym domagał się gruntownej reorganizacji zarządu tej fabryki. Naczelny inspektor tej fabryki przeciwstawił się jednak żądaniu Bezwierskiego i rozpoczął przeciwko nie mu kampanję o charakterze wybitnie antysemickim, Na skutek tej kampanji Bezwierski był prześladowany na każdym kroku. Sytuacja ta doprowadziła go do wielkiej rozpaczy, tak, że popełnił samobójstwo przez powieszenie.

W notatce, którą Bezwierski zostawił, pisze on: Popełniam samobójstwo, ponieważ nie pozwolono mi spełniać uczciwie moich obowiązków. Naczelny inspektor, który odpowiedzailny jest za rozpoczęcie hecy antysemickiej, która spowodowała samobójstwo Bezwierskiego został aresztowany. W sprawie tej prowadzone jest surowe śledztwo.

Deszcz brunatnego pyłu w świetle nauki

Co mówi krakowskie obserwatorjum astronomiczne?

Na innem miejscu („Wiadomości z kraju") donosimy o niezwykłem zjawisku przyrody, jakie zaobserwowano we Lwowie i innych miejscowściach Małopolski wschodniej, gdzie spadł na ziemię drobny pył brunatny.

Z obserwatorjum astronomicznego w Krakowie, dokąd zwróciliśmy się z zapytaniem w sprawie zjawisk atmosferycznych, zaobserwowanych ostatnio w Małopolsce wschodniej zakomunikowano nam, że **warstwy kurzu unoszą się już od rano nad Krakowem lecz z powodu silnego wiatru osiadanie się kurzu jest utrudnione.**

Przyczyny obecności pyłu w atmosferze w tak znacznej ilości i na wielkiej przestrzeni (od Lwowa do Krakowa) należy prawdopodobnie upatrywać w silnych wiatrach, które panowały poprzednio i uniosły w górne warstwy powietrza znaczne ilości pyłu, spadające obecnie na ziemię. Tego rodzaju zjawisko było widoczne w dniach od 9—12 marca 1901 r.: własności pyłu wskazywały wówczas na jego pochodzenie z Sahary. Ilość pyłu spadłego wówczas w Europie oceniono na 2 milj. tonn. Również i w roku 1902 i 1903 obserwowano podobne opady pyłu, tylko w mniejszym stopniu.

Lwów. 27. 4. PAT. W uzupełnieniu wiadomości o opadzie pyłu brunatnego na obszarze całej Małopolski wsch. donoszą, że wczoraj o godzinie 10 wieczorem spadł deszcz, zawierający domieszkę pyłu tak, iż wskutek tego ściany domów zostały pokryte cienką warstwą błota. Wczoraj wieczorem panowała w mieście zupełna ciemność z powodu przesycenia atmosfery brunatnym pyłem. Rozjaśnienie nastąpiło dziś nad ranem. Podobne zjawisko zaobserwowano w Tarnopolu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

ODCZYT JOELA MASTBAUMA

Dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu robotn. czytelni przy ul. Zielonej 3, wieczór dyskusyjny nad referatem: „Mąż i żona — kto ma rację", który wygłosi znany żydowski pisarz Joel Mastbaum. Przygotowania do akademji jubileuszowej Mastbauma są w pełnym toku.

PREMJERA „AZAZELU"

Dziś w osobotę nowa premjera „Azazelu" pod tytułem: „Rabi kazał być wesołym". W skład programu wchodzą nowe piosenki, monologi p. Strugacza, duety i skecze. Nowe kostjumy i dekoracje. Program ten grany był przez kilka tygodni z niezwykłem powodzeniem we Warszawie, Lodzi i Lwowie. Są to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia „Azazelu" przed wyjazdem do Białegostoku i Wilna.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę premjera „Simony" Jaques Deval'a. Przekładu sztuki dokonał p. Zdzisław Kleszczyński, reżysersko przygotowała p. Starska. Rolę tytułową wykona p. Zofja Jaroszewska. Parę jej partnerów grają pp. Buszyński i Ziembiński. Matką jest p. Kosmowska, subretką p Niedźwiecka. W rolach epizodycznych wystąpią p. Romowicz i Kierczyńska. Nowa częściowo wystawa ukaże w akcie I-ym hall kasyna, w II-im i III-im wytworną sypialnię Simony. P. Jaroszewska da pokaz modnej konfekcji damskiej i tualetowych kreacyj p. Anny. Simona" powtórzoną będzie jutro w niedzielę wieczór.

— **WIECZÓR AUTORSKI.** Dziś w sobotę dnia 28 bm. odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł.) wieczór autorski p. Zygmunta Schenkera. Recytuje art. dram. J. R. Bujański i autor Początek o godz. 7 wiecz.

— **KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER LAUREATEM M. WARSZAWY.** Nagrodę literacką m. Warszawy na rok 1928 otrzymał autor „Skalnego Podhala", Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Nagroda wynosi 15 tys. zł. i wręczona zostanie laureatowi w dniu święta 3-go Maja.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków 27. 4. 1928. Akcje słabiej. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 159, 160, Bank Przemysłowy 105, Tohan 13.50, Trzebinia 14, Parawozy 40.50, Elektrownia 54.25, 55.

Rynek akcyjny zaznaczył tendencję słabszą. Zaofiarowanie towaru silniejsze przyczem chęć kupna mała i to jedynie dla poszczególnych papierów. Elektrownią obracano w nieco większych ilościach po kursie utrzymanym. Słabiej notowano Bank Polski i Parowozy. Reszta papierów notowanych, utrzymane przy drobnych obrotach. Ruch na ogół słaby.

Na pogiełdziu Cegielski w płaceniu 48.50 i Dolarówka 79—77.50 słabiej, z innych Len 0.16, Ćmielów 0.26—0.27, Lokomotywy 95 i Strug 0.32 bez zmiany. Obroty niewielkie. Nastrój słaby.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach na rynku walutowym tendencja na ogół utrzymana. Popyt niewielki przy wystarczającej ilości materjału. W Krakowie dolar got. 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.91. Warszawa dol. 8.90 i pół do 8.91, czeki 8.90—8.90 i pół. Lwów dol. 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.91. Katowice dol. 8.90 i jedna czwarta do 8.91, czeki 8.90—8.90 i trzy czwarte. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 27. 4 PAT. Bank dyskont. 130, Handlowy 123, Polski 160.50, 160.75, 160, Elektrownia Dąbrowa 79, Siła i światło 124, Wysoka 153, Firley 55 50, Lilpop 43.75, 43.50, Modrzejów 50, 49.50, Norblin 197, Ostrowiec serja A 114, serja B 108.50, 108, II. emisja 99.50, Pocisk 12.75, 12.65, 12.75, Rudzki 57.50, Starachowice 65.50, Zawiercie 34.25, 34.25, Borkowscy 18.75, Dolarówka 77, 76, 76.50, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 104, 5 proc. konwers. kolej. 62, 6 proc. dolarowa 85.50, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Londyn 43.50,5, 43.61, 43.60, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.10, 35.19, 35.01, Praga 26.42 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.77, 172.20, 171.34, Włochy 47, 47.12, 46.88, Berlin 213.22.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 28 4. (AW): żyto 52 i pół—54. pszenica 53 i pół—54 i pół, Jęczmień browarowy 49—50, owies 43 i jedna czwarta—45 i jedna czwarta, mąka żytnia krakowska 65 proc. 76 i jedna czwarta, mąka żytnia krak. 70 proc. 74 i jedna czwarta, mąka pszenna 65 proc. 74—78, ospa żytnia 37 i pół—38 i pół, ospa pszenna 34—35. ziemniaki 8—8.50, seradella 30—33, wyka 35—38, peluszka 37—38, groch polny 46—51, groch Wiktorja 60—82, groch folger 63—65, Lubin żółty 25 i pół—25 i pół, łubin niebieski 23—24, koniczyna czerwona 720—310, koniczyna biała 180—120. Tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 27 4, Amsterdam 285,84, Belgrad 12:48 i jedna ósma, Berlin 169.71, Bruksela 99.09, Budapeszt 123,91, Bukareszt 4.43 i jedna czwarta, Londyn 34.62 i jedna ósma, Medjolan 37,38 i jedna druga, N. Jork 709.25, Paryż 27 90 i pół, Praga 21.01 i jedna ósma, Warszawa 79.52—79.80, Zurych 136.66, Amerykańskie 707, niemieckie 169.45, angielskie 34,57, włoskie 37.33, szwajcarskie 136.40, czechosłowackie 20,9; — Renta majowa 0.62, renta lutowa 0,68, tureckie 45.65, Anglobank 29.2, Bankverien 28.7, Bodenkredit 116 i jedna czwarta, Kreditanstalt 63, Hipoteczny 78, Merkury 25.7, Zivnostenska 104, północna 1014, Austr. Kol. Państw. 27,5, Południowe 14.31, Browary 120, Alpiny 41.2 Berg u. Huetten 728, Rima 129, Skoda 248, Siersza 9.4,Kompas 0.88, Laenderbank 32, Zieleniewski 15.55, Apollo 194.5, Fanto 6.5, Karpaty 29, Galicja 68, Nafta 25.5.

Giełda zurychska

Zurych, 27. 4 PAT. Paryż 20.42 i jedna czwarta, Londyn 25.32 i trzy czwarte, Nowy Jouk 5.19, Belgja 72.50, Włochy 27.35, Hiszpanja 86.55, Holandja 209 17.5, Berlin 124.12 i pół, Wiedeń 73, Sztokholm 139.25, Oslo 138.85, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i trzy czwarte, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.63.5, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.80. Konstantynopol 2.64 i trzy czwarte, Bukareszt 3.25, Helsingfors 13.09.

Swiat w roku 2.000

Pewien Amerykanin uznał niedawno za stosowne poinformować swoich bliźnich o tem, jak świat będzie wyglądał w roku 2000-ym. Może sobie na to spokojnie pozwolić, gdyż trudno sprawdzić słuszność jego wywodów. Amerykański prorok zajął się głównie przyszłą metamorfozą światowych miast: Nowego Jorku, Paryża i Londynu. Według jego zdania za lat siedmdziesiąt liczba mieszkańców podwoi się, a może nawet potroi. Wiele domów prywatnych będzie musiało ustąpić publicznym ogrodom, a tylko budynki historyczne, szczególnie piękne nie zostaną zdemolowane. Będzie istniał inny system komunikacyjny. Każdy rodzaj środka komunikacyjnego otrzyma osobną drogę, której będzie musiał się dokładnie trzymać. Prawdopodobnie dla pieszych będą zbudowane, podwyższone chodniki, co jednak nie jest zupełnie pewne.

W związku z rozwojem lotnictwa będą rozmaite towarzystwa awiatyczne posiadały w miastach sporo lotnisk i hangarów. A mieszkańcy miast? Dokąd mają się oni udać, gdy ruch komunikacyjny zajmie tyle miejsca? Niema obawy! W roku 2000-ym będą sobie żyli wygodnie w domach podziemnych, podobni do ruchliwych i pracowitych mrówek. Domy te będą oczywista urządzone z wielkim komfortem. Swieże powietrze będzie wprowadzane w odpowiedniej ilości, a olbrzymie sztuczne słońca zastąpią światło dzienne. Ciepła dostarczać będzie sama ziemia, dzięki odpowiednim aparatom. Ludzkie mrowisko będzie w ten sposób zabezpieczone przeciwko ewentualnym atakom wojennym, o ile w roku 2000 będą jeszcze prowadzone wojny. Jedzenie zostanie uproszczone, gdyż zamiast licznych potraw zostaną wprowadzone pigułki syntetyczne.



Pragniecie wyleczyć się z REUMATYZMU I PODAGRY



Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kuroze, kłucia, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często, jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje. **Proponuję** uleczającą rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości **każdemu próbu bezpłatna.** Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wsxystkich urządzonych składach i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego, oraz o jego szybkiej skuteczności. 544ts



AUGUST MÄRZKE, Berlin, Wilmersdorf, Bruchsalerstrasse 5. — Oddział 30.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKAL sklepowy, frontowy w przecznicy ul. Grodzkiej, odpowiedni na korzenny lub [illegible], zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1190 er

PANNY do dziecka 4-letniego poszukuję na przedpołudnie. Warunki wedle umowy. Na życzenie mogę w godzinach popołudniowych nauczyć szycia. Zgłoszenia pod „Sympatyczna" do Adm. „N. Dziennika". 150 g

FACHOWCA z branży tekstylnej, inteligentnego, obznajomionego z wszelkiemi czynnościami biurowemi, biegłego w rachunkach, poszukuje firma: Kandel i Grabscheid, Kraków, Sławkowska 12. 121g

AGENT z branży bławatnej zmieni posadę na inną, agenta lub inkasenta. Zgłoszenia pod „G." do Adm. „N. Dziennika". 128 g

INTELIGENTNA, dobrze polecona panna Żyd., gospodarna, poszukuje posady towarzyszki, gospodyni do jednej osoby ewentualnie do dzieci. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: „Ruch", Szczepańska, pod „Samotna". 1177 g

ROWERY i wszelkie części do tychże polecają hurtownie najtaniej. Bracia Felgenbaum, Kraków, Meiselsa 5. Na żądanie wysyłamy cenniki. 752 er

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku). 375 x

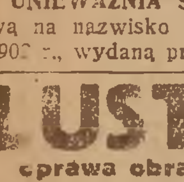
POSZUKUJĘ zdolnej ekspedjentki do sprzedaży kapeluszy: L. Manne, Florjańska 13. 107 g

KOSTJUMY lekkoatletyczne po zł. 4.80, oraz wszelkie przybory sportowe najtaniej poleca Wurm, Szewska 9. 1111

POSZUKUJĘ lokalu z pięciu do sześciu ubikacyj na biura i magazyny, od natychmiast. Zgłoszenia pod „Handel Żelaza" do Adm. „N. Dziennika". 117g

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Abraham Daniel Meerkrebs, ur. 190[illegible] r., wydaną przez P. K. U. Jarosław. 1184 x

LUSTRA szyby okienne, gabiloty szklane, oprawa obrazów i luster poleca najtaniej **S. Klipstein, Kraków, Dietla 87.**



ROWERY
Wanderer
Przedstawicielstwo **Józef Schiff, Kraków**
Skrytka pocztowa 125. 42

NASZE ZDROJOWISKA

RABKA Zjednoczone Pensjonaty **Beck i Malcowa**
zostają otwarte w maju jak corocznie w dwóch pięknie położonych z komfortem willach „Jagiełło" obok Zakładu. Przyjmuje się starszych jakoteż dzieci, zapewniając im jaknajtroskliwszą opiekę macierzyńską. — Kuchnia rytualna i wykwintna. Na maj i czerwiec wynajmuje się pokoje także bez utrzymania — Zgłoszenia do 1 maja: **Beck, Kraków, Bielłowska 21** a później w Rabce
1178x **BECK i MALCOWA.**

ZAKOPANE PENSJONAT „ŚWIT"
pod zarządem Heleny ODERBERGEROWEJ
poleca pokoje słoneczne z komfortem (ciepła i zimna woda w pokojach) tarasy. Kuchnia wykwintna. — Cena na kwiecień maj i czerwiec 10 zł dziennie.

כשר **ZAKOPANE** כשר
Pensjonat **„BALLADA"**
I. Warenhaupta
zupełnie odnowiony
poleca pokoje słoneczne, komfortowo urządzone, wraz z całodziennem utrzymaniem przez maj i czerwiec 10 zł. dziennie. Telefon, radjo, pianino na miejscu. Kuchnia wykwintna i obfita 1169x

Pracownia sukień damskich S. HOROWITZ w Krakowie, ul. Szewska L. 7
przyjmuje znowu roboty, które wykonuje według modeli i najlepszych żurnali. 87g

OSTATNIA NOWOŚĆ — CUD CHEMJI
PRECZ
ze starożytnym twardym i kruchym lakiem
1188
XX. WIEK
używa tylko nowoczesnego, udoskonalonego, najlepszego laku, nadzwyczajnej ekonomicznego
LAK GUMOWY „TĘCZA"
do pieczętowania listów.
Żądajcie wszędzie — Wyrób do nabycia

Salon krawiecki SZYMON ELSNER w Krakowie ulica Gertrudy L. 24
Materjały najmodniejsze krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 402x

FABRYKA SAMOCHODÓW odda zastępstwo na Małopolskę zachodnią
Gwarancja pierwszorzędnego banku niezbędna. — Oferty „Zastępstwo" do Międzynarodowego biura ogłoszeń, Warszawa, 174m Galerja Luxenburga.

Od stóp



do głów

jeden wielki splot nerwów! Chroniąc je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przedwczesne znużenie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej konsekwencji osłabienie odporności na trudy życia codziennego.



Noście **obcasy gumowe BERSONA!**
Zapewniają one dobrodziejstwo elastycznego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obyć.

CORTÉBERT
NAJLEPSZY PRECEZYJNY ZEGAREK SZWAJCARSKI

WAŻNE dla FABRYK CUKIERKÓW!
Jedyna w kraju fabryka etykiet do owijania cukierków dostarcza w najkrótszym czasie wszelkiego rodzaju etykiety na grubym papierze i pergaminie po cenach najniższych. Na żądanie z firmą
W. Pański, Warszawa, Leszno 78. Tel. 267-43

ZAWIADAMIAMY
iż z dniem 1-go MAJA b. r. zaprowadzamy specjalny dział
MASZYN DO PISANIA
Specjalnością naszą będą maszyny bardzo mało używane, prawie jak nowe, które sprzedawać będziemy o połowę taniej i na bardzo dogodnych warunkach. Za każdą zakupioną u nas maszynę udzielamy pełną pisemną gwarancję.
The Krischer Machine Company
Skład maszyn do szycia, rowerów i maszyn do pisania
1183 x
Kraków, ulica Zwierzyniecka L. 6.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana